P Cena numeru 15 groszy
Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, DN. 16 MAJA 1938 R | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 133

MARSZ HENLEINOWCÓW DO MIAST CZESKICH

Policja rozproszyła demonstrantów, którzy chcieli wkroczyć do Lednic. — Masowe aresztowania Niemców sudeckich za uprawianie teroru

Berlin, 15 maja.

(Pat) — W sobotę o godz. 22.25 przybył tu samolotem z Londynu wraz ze swym osobistym sekretarzem Konrad Henlein. Wbrew pewnym przypuszczeniom,

NIE POJECHAŁ ON DO BERCHTESGADEN,

lecz z dworca lotniczego udał się taksówką do mieszkania swoich znajomych. Według słów Henleina, udaje się on do Pragi w niedzielę wieczorem.

* * *

Praga, 15 maja.

(Pat) — Czeskie biuro prasowe ogłosiło następujący komunikat: Na drodze do Nikolsburga zgromadziło się około 250 osób, które w zwartych szeregach skierowały się ku miastu Eisbrub (Lednice). Na czele pochodu szli mężczyźni, a za nimi kobiety i dzieci. Świadkowie stwierdzają, że manifestanci chcieli udać się do Eisbrub,

ABY WYWOŁAĆ KONFLIKT Z CZECHAMI.

Przed miastem patrol policji i oddział żandarmerii chciały zatrzymać manifestantów, którzy zaczęli rzucać kamieniami. Jeden policjant został ciężko ranny. Policja rozproszyła tłum, nie uciekając się do pałek. Aresztowano 15 osób, znaleziono przy nich broń, kastety, noże i rewolwer. Nikt z manifestantów nie odniósł rany. Jedna tylko dziewczyna ma skaleczone kolano, oświadczyła ona jednak, iż odniosła ranę prawdopodobnie w czasie ucieczki, zadaną przez jednego z jej towarzyszy. Nocą dokonano w Eisbrub rewizji. Przesłuchano jeszcze dalsze osoby. Podczas poszukiwań, znaleziono zabronione ulotki i pałki gumowe. Aresztowany wraz z manifestantami 15-letni chłopiec, został dziś rano zwolniony. Wszyscy zatrzymani odpowiadać będą przed sądem na podstawie ustawy o agitacji i terorze. Śledztwo trwa, wszelkie zarządzenia dla zapewnienia porządku zostały podjęte.

Praga, 15 maja.

(Pat) — Według doniesień urzędowych w sobotę i niedzielę w szeregu miast w Czechach i na Morawach, USIŁOWANO KOLPORTOWAĆ ULOTKI, SKIEROWANE PRZECIWKO PAŃSTWU. — W związku z tym, aresztowano kilka osób narodowości niemieckiej.

Londyn, 15 maja.

(Pat) — Wynurzenia dzisiejszego „Snday Referee", oceniają bardzo pesymistycznie sytuację Czechosłowacji.

Premier Chamberlain zdecydowanie dąży do tego, aby sprawa czeska nie wpłynęła na możliwość porozumienia W. Brytanji i Francji z Niemcami.

Wszystko przeto zdaje się wskazywać na to, że W. Brytania wywierać będzie silniejszy nacisk na Pragę, aby żądania Henleina zostały przyjęte.

Wystąpienie Mussoliniego przeciw Francji

ma na celu uzyskanie jaknajwiększych ustępstw od Paryża. Włochy zaniepokojone przedłużającą się wojną w Hiszpanii

Rzym, 15 maja.

(PAT). Koła zbliżone do ambasady francuskiej, utrzymują, że charge d'affaires Francji przy Kwirynale Blondel uda się w poniedziałek do ministra spr. zagr. Ciano,

ABY UZYSKAĆ WYJAŚNIENIA SŁÓW MUSSOLINIEGO, WYGŁOSZONYCH W GENUI,

a dotyczących Francji i Włoch oraz sytuacji w Hiszpanii.

* * *

Rzym, 15 maja.

(PAT). Włoskie koła polityczne, zainteresowane na temat znaczenia słów Mussoliniego, wygłoszonych wczoraj w Genui o stosunkach z Francją oraz o wojnie w Hiszpanii, oświadczają, że słowa te nie dotyczyły zasadniczo przebiegu rozmów francusko - włoskich, toczących się obecnie w Rzymie. Mussoliniemu chodziło natomiast o stwierdzenie, że gdyby posiłki w ludziach i materiale wojennym nadal były wysyłane z terytorium Francji do obozu Barcelony, wówczas wojna domowa w Hiszpanii mogłaby ulec przedłużeniu. W następstwie zwłoce ulec mogłoby również wejście w życie układów włosko-angielskich. Mogłoby się to również odbić ujemnie na perspektywach porozumienia francusko - włoskiego.

* * *

Paryż, 15 maja.

(PAT). Sobotnie przemówienie genueńskie Mussoliniego wywołuje w dalszym ciągu w Paryżu przykre wrażenie. Pierwsze wiadomości z Genui i Genewy od specjalnych wysłanników prasy paryskiej potraktowały przemówienie to w sposób niemal alarmujący. Nawet wysłannik genewski agencji Havasa stwierdza, że pierwsze wersje przemówienia, jakie nadeszły do Genewy, zaskoczyły obecnych tam dyplomatów i dopiero przestudowanie tekstów bardziej autentycznych pozwoliło na ocenę tej mowy z większą dozą zimnej krwi. Duże wrażenie wywarł fakt, że w czasie transmisji przemówienia Mussoliniego, zarówno w Paryżu jak i w Genewie słyszano w momencie, gdy Mussolini mówił o Francji wrogie pod adresem Francji okrzyki ze strony bezpośrednich słuchaczy Mussoliniego.

Koła półoficjalne starają się komentować mowę tę z jak najdalej idącą rezerwą i załagodzić jej bezpośrednie wrażenie, wyrażając nadzieję i podkreślając, że pomimo pewnych zwrotów rażących i niesprawiedliwych, zawartych w przemówieniu Mussoliniego. Rokowania na linii Paryż — Rzym będą mogły toczyć się nadal i że przemówienie genueńskie nie stanie się przeszkodą na drodze tych rokowań. W kołach politycznych przyznają z przykrością, że między tonem, użytym przez Mussoliniego pod adresem Anglii i tonem w jakim mówił o rokowaniach z Francją, istniała bardzo poważna różnica. Jednakże traktują przemówienie genueńskie jako posunięcie taktyczne przeznaczone na wywarcie wrażenia na negocjatorach francuskich i

ZMIERZAJĄCE DO UZYSKANIA OD FRANCJI DALSZYCH USTĘPSTW.

Korespondent dziennika „Le Journal" traktuje przemówienie genueńskie jako posunięcie taktyczne na marginesie rokowań francusko - włoskich i oświadcza, że przemówienie to nie ułatwi rokowań w sprawie hiszpańskiej.

Prawicowy dziennik „Le Jour" pisze, że Mussolini myli się, jeśli sądzi, że ostra i twarda forma przemówienia wywołać może dodatnie wrażenie we Francji i zjednać Francję dla jego planu

Prawicowa „Epoque" wyraża nadzieję, że przemówienie to nie jest jednak ostatnim słowem Mussoliniego.

Nowy rząd belgijski—utworzony

Socjalista Spaak premierem i ministrem spraw zagranicznych

Bruksela, 15 maja.

(PAT) Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:

Premier i minister spr. zagr. — Paul Henri Spaak, deputowany socjalista z Brukseli.

Minister transportów, poczt, telegrafów i telefonów — Henri Marck, deputowany chrześcijański demokrata z Antwerpii.

Minister spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego Merlot, socjalista z Liegc.

Minister robót publicznych — Balthazar, deputowany socjalista z Gandawy.

Minister pracy i opieki społecznej — Delattre, deputowany socjalista z Mons.

Minister finansów — Max Leo Gerard ,liberał pozaparlamentarny.

Minister oświaty publicznej — O'Diercks, senator liberał z Brukseli.

Minister sprawiedliwości — Pholien, senator katolik.

Minister rolnictwa i spraw gospodarczych — Heymans, katolik pozaparlamentarny.

Minister kolonii — de Vleeschouwer, deputowany, katolik z Lowanium.

Minister obrony narodowej — gen. por. Denis.

Pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów odbędzie się w poniedziałek rano. Nowy rząd przedstawi się izbom we wtorek. Po raz pierwszy w historii parlamentu belgijskiego funkcje premiera pełni socjalista. Rząd Spaaka liczy 4-ch socjalistów, 4-ch katolików, 2-ch liberałów i jednego fachowca — gen. Denis.

Poseł angielski opuszcza Meksyk

po zerwaniu stosunków dyplomatycznych

Meksyk, 15 maja.

(Pat) — Poseł brytyjski w Meksyku O'Malley oświadczył przedstawicielom prasy, iż wręczył ministrowi spraw zagranicznych Meksyku notę zawiadamiającą o otrzymaniu przezeń od rządu brytyjskiego rozkazu opuszczenia Meksyku Obrona interesów brytyjskich w Meksyku powierzona zostanie konsulowi generalnemu Wielkiej Brytanji. — O'Malley oświadczył równocześnie, że data jego wyjazdu nie jest jeszcze ustalona. Podkreślił również kurtuazyjne zachowanie się wobec niego władz meksykańskich i dodał, iż nic mu nie wiadomo o jakimkolwiek zajściu, którego ofiarą miałby paść obywatel brytyjski na terytorium meksykańskim.

Manifestacja patriotyczna w Szwajcarii

z okazji ogłoszenia neutralności

Neufchatel, 15 maja.

(Pat) — Odbyła się tu wielka manifestacja patriotyczna, na której przemawiał b. prezes rady związkowej Motta, który oświadczył, że rada Ligi Narodów, zgodnie z życzeniem Szwajcarii, uznała, że zupełna neutralność Szwajcarii da się pogodzić z paktem Ligi Narodów. „Nasza polityka zagraniczna — mówił Motta — po krótkim okresie, kiedy liczyliśmy się z dobrą wolą i przypuszczaliśmy, że będziemy mogli uczynić próbę z mniej ścisłą neutralnością, powraca do normalnego łożyska. Neutralność staje się ponownie taką, jaką była w ciągu stuleci: zupełną i stałą".

Mowa premiera Składkowskiego

wygłoszona na walnym zjeździe Zw. Dziennikarzy R. P.

Warszawa, 15 maja.

(PAT) Przemówienie Pana Premiera gen. Sławoj - Składkowskiego, wygłoszone w dniu 15 maja na zjeździe Związku Dziennikarzy R. P.

„Wielce Szanowni Panowie.

Taka jest potęga pracy zawodowej, którą miłujemy, że pan prezes Ścieżyński nie zdołał wyzbyć się żyłki dziennikarskiej i psychologicznie bardzo zręcznie założył na mnie haczyk z powodu mego „małego jubileuszu — dwuletniego urzędowania".

Któżby się nie roztkliwił nad sobą, gdy mówią, że cierpiał przez taki okres. Pozwolą jednak panowie, że ja się nie roztkliwię dlatego, że jak już raz powiedziałem, jeżeli dwa lata jest długim okresem dla rządzących, to jak długim być musi dla rządzonych. Dlatego — nie mówmy o tym. Wszak hasłem pracy panów jest: „nie drażnić", natomiast nie chciałbym całkowicie nad aluzją pana prezesa przejść od porządku dziennego.

Jest zwyczaj za granicą, w krajach t. zw. „czysto parlamentarnych", że premier, natychmiast po otrzymaniu polecenia stworzenia rządu, biegnie do prasy i z prasą się naradza i wobec niej się wywnętrza. Ja tego nie zrobiłem dwa lata temu, wobec czego proponuję, abyśmy wprowadzili w Polsce taki zwyczaj, że po dwóch latach pracy rządu

PREMIER ZWRACA SIĘ DO PRASY I Z NIĄ SIĘ NARADZA. (Oklaski).

Ale widzę, że panowie robicie wszystko, abym zapomniał mowę, którą sobie przygotowałem. Muszę się bronić i stwierdzam, że przybyłem tu, aby powitać panów zjazd i życzyć mu owocnych obrad. Jest to zjazd niezwykły w Polsce. Nie dlatego, żeby w lachu panów było trudno się zjechać, tylko dlatego, że jest to zjazd ludzi o różnych przekonaniach politycznych. zjazd, któpirzekonaniach politycznych. zjazd, który gromadzi na małej sali tych wszystkich właśnie ludzi w zgodnej naradzie nad ich pracą. Jest to niewątpliwie cnotą, którą panowie posiadacie i którą oby inne zawody w Polsce zdołały posiąść w tym samym stopniu.

Nie jest to cnota jedyna i nie jest to cnotą odświętną zjazdu. Stwierdzam z dużym naciskiem, że

PRASA POLSKA ODZNACZA SIĘ TĄ WIELKĄ ZALETĄ, ŻE JEST NIEPRZEKUPNA I ŻE GARDZI WSZELKIEGO RODZAJU WYSŁUGIWANIEM SIĘ AGENTUROM OBCYM.

Jest wielki dodatni czynnik, który sprawia, że w Polsce my posiadamy do prasy większe zaufanie, niż posiadają do swej prasy obywatele innych krajów.

Dlatego pozwolą panowie, że wchodzę do tej sali pod wrażeniem, że — poza, oczywista, drobnymi troskami życiowymi, które wszyscy mają — zebraliście się panowie bez różnicy przekonań dlatego, aby naradzić się nad tym, jak najlepiej Polsce służyć.

W Polsce prasa rozwija się szybciej w tej chwili niż w innych krajach. W czasie moich inspekcyj stwierdziłem, że

PRASA CODZIENNA DOCIERA JUŻ NA WIEŚ.

że chłop nie zadawala się już tygodnikiem, ale pragnie prasy codziennej. Jest to czynnik bardzo ważny, jeśli przyjmiemy, że przecież prasa nie stwarza sytuacji, ale od prasy zależy czy na jakieś zjawisko życia państwowego patrzeć jako na zjawisko radosne czy też smutne, czy uderzać w surmy triumfu, czy dzwonić na alarm.

Widząc panów tu zebranych o różnych przekonaniach społecznych i politycznych, przypuszczam, że zadowolę panów wszystkich, jeżeli złożę wam ogólne życzenie — poza owocnością dzisiejszych obrad — życzenie abyście zawsze mogli pisać o Polsce jako mocnej, zwartej, bogatej, a jeśli tego zajdzie potrzeba, to i zwycięskiej. (Huczne oklaski).

Dziennikarze na F. O. N.

Przemówienie prezesa Scieżyńskiego. — Przebieg walnego zjazdu Związku Dziennikarzy R. P.

Warszawa, 15 maja

(Pat) W gmachu sejmu obradował dziś walny zjazd Związku dziennikarzy R. P. przy udziale delegatów, reprezentujących dziennikarstwo całej Polski.

Na otwarcie obrad przybył prezes rady ministrów gen. dr. Sławoj Składkowski.

Na otwarcie zjazdu przybyli także: dyr. dep. polit. w ministerstwie spraw wewn. p. Żyborski, nacz. Skalski, dyrektor biura prasowego przy prezydium rady min. p. K. Okulicz, naczelnik wydz. prasowego M. S. Z. p. Skiwski, nacz. Wengierow, nacz. Piotrowicz, dyrektor biura sejmu p. Al. Rutkowski i in.

Szefa rządu powitał prezes Zw. Dziennikarzy R. P. red. M. Ścieżyński w słowach następujących:

Otwieram zjazd walny Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej.

Witam w waszym kolegy imieniu pana prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych generała Sławoj-Składkowskiego, który raczył zaszczycić nas swoją obecnością.

Zbiegiem okoliczności układa się tak, że w dniu dzisiejszym szef rządu R. P. obchodzi swoje skromne święto — dwulecie urzędowania. Na tej sali Panie Premierze, — widzę zebranych kolegów z różnych stron kraju i z pod różnych ruchów politycznych. Jedni z nich, w ciągu tych dwuch minionych lat, stali w szeregach tej czy innej opozycji, drudzy zajmowali stanowisko przychylne wobec rządu Pana. Panie Premierze, jednocześnie pomagali Panu w takiej lub innej formie swej dziennikarskiej działalności. Zapewniam jednak Pana, Panie Premierze, że nie ma wśród nas takich, którzy nie odnosiliby się do Pana z najwyższą sympatią osobista, nie mówiąc już o wdzięczności organizacyjnej. Za rządów bowiem pańskiego, Panie generale, gabinetu — a po dużej części i za osobistą pańską sprawą, — wiele zagadnień i wiele zgrzytów, leżących naszej organizacji na sercu w tym okresie działania, który się zbiega wypadkiem z okresem tego małego pańskiego jubileuszu, znalazło swe rozwiązanie. Nie będę ich wszystkich wymieniał, prócz jednej: prócz zawartej, pod egidą pańskiego rządu — umowy zbiorowej ze Związkiem Wydawców. Zechce Pan Premier przyjąć tu nasze serdeczne życzenia.

Pragnę równocześnie, w imieniu kolegów, wyrazić nasz prawdziwy żal, że nie możemy dziś witać w naszym gronie Pana Ministra Opieki Społecznej Mariana Zydram - Kościałkowskiego, który bawi na urlopie, a którego opieka resortowa nad naszą organizacją jest u nas specjalnie ceniona i poważana, który tak znakomicie reprezentuje nasze interesy zawodowe w łonie tego rządu.

Niech mi wolno będzie równocześnie powitać pp. Rutkowskiego, Żyborskiego, Hulskiego, Skiwskiego, Bodeńskiego, Węgierowa i naszego starego przyjaciela Pężkę oraz Piotrowicza.

W odpowiedzi premier gen. Sławoj Składkowski wygłosił przemówienie, które podaliśmy powyżej.

Po powołaniu na przewodniczącego zjazdu red. Adama Romera, przystąpiono do obrad, poświęconych w lwiej części omówieniu zagadnień zawodowych, a szczególnie sprawom, związa ym z wykonaniem wprowadzonej ostatnio w życie umowy zbiorowej dla zawodu dziennikarskiego oraz problemom budżetowym centralnej organizacji dziennikarskiej. Po jednogłośnym udzieleniu absolutorium ustępującym władzom związku, uchwalono budżet organizacji dziennikarskiej na okres następny oraz następujący wniosek.

„Deklarując gotowość zrzeszonego dziennikarstwa polskiego do udziału w podjętym przez całe społeczeństwo dziele wzmożenia obronności Rzeczypospolitej, zjazd walny Z. D. R. P. postanawia przystąpić do zbiórki na rzecz funduszu obrony narodowej wśród dziennikarstwa i w tym celu uchwala:

1) opodatkowanie wszystkich zrzeszonych dziennikarzy w wysokości pół proc. od uposażenia w ciągu 6 miesięcy, poczynając od dnia 1 lipca 1938 r.

2) ze wszystkich imprez dochodowych, urządzanych przez syndykaty w latach 1938 i 1939 przelewa się do kasy związku na rzecz F. O. N. pięć proc. dochodu netto.

3) Wydział wykonawczy Z.D.R.P. upoważniony zostaje do przekazania z rezerw kasowych związku tysiąca złotych na zapoczątkowanie zbiórki.

4) Wzywa się wydział wykonawczy Z. D. R. P. do ustalenia w porozumieniu z władzami wojskowymi sposobu użycia sum, uzyskanych ze zbiórki na F. O. N.

Przystąpiono następnie do wyboru władz Związku Dziennikarzy R. P. na następną kadencję dwuletnią.

Prezesem Związku wybrany został red. Mieczysław Ścieżyński, wiceprezesami — red. Witold Giełżyński i Hieronim Wierzyński.

Do wydziału wykonawczego weszli: red. red. Władysław Besterman, Władysław Dunin-Wąsowicz, Medard Kozłowski, Zygmunt Piotrowski, Bernard Zynger i Stanisław Zalewski.

Poza tym do zarządu głównego weszli przedstawiciele poszczególnych syndykatów.

Do sądu dziennikarskiego powołano, red. red. Zygmunta Berezowskiego, dr. J. Chełmirskiego, Wacława Fiłochowskiego, dr. W. Gotlieba, Adama Nechaya, Mieczysława Niedziałkowskiego, Mieczysława Obarskiego i Fr. Probsta.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Dr. J. Moszyński, J. Perle i Bohdan Witwicki.

Kongres Legionu Młodych w Krakowie

Depesza p. Marszałkowej Piłsudskiej

Kraków, 15 maja.

(Pat) — Dziś, w sali starego teatru w Krakowie, odbyły się obrady 5-go kongresu Legionu Młodych z udziałem kilkuset delegatów.

Na podium na tle czerwieni z orłami legionowymi i zieleni pośród sztandarów poszczególnych okręgów L. M. widniało popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Za stołem zajęło miejsce prezydium kongresu, a powyżej umieszczono hasło młodo-legionowe: „Państwo buduje się pracą, a broni krwią".

Po powitaniu przez przewodniczącego kongresu p. Janusza Brzezińskiego, przybyłych na zebranie przedstawicieli władz państwowych i wojska, przedstawicielki Pani Marszałkowskiej Piłsudskiej, p. Bobrowskiej, powitanej frenetycznymi oklaskami i okrzykami na cześć Marszałkowej Piłsudskiej: „Niech żyje", wicemarszałka senatu dr. Kwaśniewskiego, reprezentanta zarządu okr. Związku Leg. Pol. w Krakowie i reprezentanta obwodu krakowskiego Zw. Leg. Pol. posła Pochmarskiego, zebrani uczcili pamięć Pierwszego Komendanta Legionu Młodych ś. p. Zapasiewicza powstaniem z miejsc i chwilą milczenia.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił z ramienia władz naczelnych Legionu Młodych p. Mrozowiecki, mówiąc na temat spuścizny, jaką Legion Młodych wziął po Legionistach i o zadaniach, jakie na młodych legionistach spoczywają w ugruntowaniu stanowiska silnej i potężnej Polski.

Następnie przemawiała, witając zjazd i życząc mu owocnych obrad p. reprezentantka p. Marszałkowej Piłsudskiej p. Bobrowska, której mowa witana była niezwykle owacyjnie. Przemawiali dalej wicemarszałek senatu dr. Kwaśniewski, poseł Pochmarski.

Z kolei odczytano depeszę z życzeniami od p. Marszałkowej Piłsudskiej tej treści:

„Legion Młodych posiadał protektorat Wskrzesiciela Niepodległego Państwa Polskiego. Powoływanie się na Niego w jakiejkolwiek pracy, pociąga za sobą obowiązek solidnej pracy. Życzę więc, by wartość pracy Legionu była godna imienia Marszałka Piłsudskiego".

Część oficjalną zebrania zakończono chóralnym odśpiewaniem Pierwszej Brygady oraz wzniesieniem entuzjastycznego okrzyku: „Potężna Armia Polska, Marszałek Rydz-Śmigły — niech żyją".

Po części oficjalnej nastąpiły obrady plenarne.

O godz. 13, na placu Szczepańskim uformowały się poszczególne oddziały uczestników zjazdu według województw ze wspaniałym wieńcem, spowitym w szarfy o barwach państwowych i 12 pocztami sztandarowymi na czele, ruszając ulicami miasta na Wawel, gdzie pod wieżą srebrnych dzwonów oddano hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, składając u Jego sarkofagu wieniec z napisem: „Wielkiemu Marszałkowi—Legion Młodych".

Po przerwie, po południu, toczyły się w dalszym ciągu obrady plenarne, połączone z dyskusją nad sprawozdaniami i zakończone uchwaleniem rezolucji i wyborem nowych władz związku.

Halifax powrócił do Londynu

Paryż, 15 maja.

(Pat) — Dziś rano powrócił tu z Genewy minister spraw zagranicznych Bonnet. Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Halifax, który znajdował się w tym samym pociągu, odjechał niezwłocznie do Londynu, gdzie powrócił o godzinie 16-ej.

Aresztowanie gen. Pessoa

przywódcy rewolty w Brazylii

Rio de Janeiro, 15 maja.

(Pat) — Jak się obecnie wyjaśnia, wśród osób aresztowanych w związku z próbą przewrotu, dokonaną przez integralistów, znajduje się również gen. Pessoa. Jeden z przewódców integralistów Barbosa schronił się do poselstwa portugalskiego w Limie.

Sytuacja Żydów w Rumunii

omawiana była przez lorda Halifaxa z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych

Genewa, 15 maja.

W związku z rozmowami, jakie przeprowadzono w Genewie, wyrażana jest nadzieja, że sytuacja ludności żydowskiej w Rumunii ulegnie w pewnej mierze poprawie. W tym sensie informował też delegację Światowego Kongresu Żydowskiego francuski minister spraw zagranicznych George Bonnet, który oświadczył, iż twierdzenie swe opiera na rozmowach, które lord Halifax i on przeprowadzili z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Petrescu-Comnen. Delegacja rumuńska w Genewie zdaje się być zadowolona z tego, że organizacje żydowskie nie wywierały presji, aby petycje ich w sprawie sytuacji w Rumunii były rozpatrzone na bieżącej sesji.

„Komitet Trzech", wyłoniony na poprzedniej sesji Rady Ligi Narodów śledzić będzie uważnie rozwój wypadków w tym zakresie.

Poświęcenie kopca ku czci Marsz. Piłsudskiego

wzniesionego przez włościan we wsi Zawady. — Na uroczystość przybył Pan Prezydent R. P.

Warszawa, 15 maja.

(Pat) — Dziś Ziemia Siedlecka przeżywała wielce uroczysty i podniosły dzień, goszcząc Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, który przybył na uroczystość odsłonięcia głazu pamiątkowego i poświęcenia kopca, wzniesionego ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez włościan wsi Rzewuskie Zawady przy pomocy ludności całej gmi ny Przesmyki oraz gmin okolicznych powiatu siedleckiego.

Kopiec w majówce Zawada będzie pięknym przykładem po wieczne czasy ofiarnej pracy włościanina rolnika polskiego dla idei. W tym wypadku, dla idei uczczenia pamięci Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Jest to przykład tym bardziej cenny, iż powstał z samorzutnej inicjatywy miej scowych gospodarzy wsi Rzewuskie Zawady, którzy, pragnąc uczcić pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego, w roku 1936, postanowili iść za radą miejscowego kierownika szkoły p. Dylewicza i wznieść trwały pomnik ku czci Odnowiciela Państwa Polskiego.

Inicjatywa ta spotkała się z gorącym przyjęciem miejscowych włościan. — W ślad za projektem nastąpiły czyny.— I oto trzej gospodarze z Rzewuskiej Zawady: Zygmunt Mężyński, Stanisław Sałata i Stanisław Wyrzykowski ze swych parcel w lasku na Majówce, ofiarowują kilkaset metrów kw. ziemi, leżącej na północnej stronie na 25 km. szosy prowadzącej od Siedlec w kierunku Janowa.

Od chwili tej praca przy kopcu postępuje szybko naprzód. Ludności wsi Zawady Rzewuskie przychodzi w pomoc ludność sąsiednich wsi gm. Przesmyki. Już 12 maja 1936 r. do pracy przystępują sąsiednie gminy. Ze wszystkich wsi powiatu specjalne delegacje zwożą ziemię z miejsc historycznych pobojowisk, grobów powstańczych i miejsc upamiętnionych w czasie zaboru rosyjskiego męczeństwem ludu podlaskiego w walce o wiarę. Metr za metrem rósł kopiec. — Dziś, jest już on wykończony. Wielka to była praca, wykonana samorzutnie przez rolników ziemi siedleckiej, bez grosza zapłaty. Na kopiec zwieziono około 30 tysięcy fur ziemi, przepracowano przeszło 1500 dni bezpłatnych. Obecnie kopiec wznosi się na wysokość 13 metrów, a podstaw średnicy ma 22 metry. Na wierzchu kopca ustawiono duży polny głaz z wyrytym na nim następującym napisem: „Józefowi Piłsudskiemu, Ziemia Siedlecka 1936 r.", na kamieniu wid nieje krzyż „Virtuti Militari".

Dziś wyjątkowo wspaniale wygląda kopiec ku czci Marszałka Piłsudskiego, starannie przygotowany do wielkiej uro czystości jego poświęcenia i odsłonięcia pamiątkowego głazu.

U stóp kopca stanął pięknie wykonany ołtarz polowy, obok trybuna dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Sam kopiec obłożony darnią, pięknie został przybrany jedliną.

Po godzinie 10-ej na miejscu uroczystości zebrały się już tłumy wielotysięczne ludności wiejskiej z całego powiatu siedleckiego, również przybyły i delegacje z powiatów sąsiednich. Z dalszych okolic włościanie przybyli już w nocy i obozowali w pobliżu kopca.

W tym czasie Pan Prezydent R. P. wjechał już na teren województwa siedleckiego, witany wszędzie po drodze we wsiach i miasteczkach przez ludność zgromadzoną przy licznych bramach triumfalnych, na których widnieją napisy: „Wita Cię Panie Prezydencie Ziemia Siedlecka", „Witamy Cię Najdostojniejszy Włodarzu Polski".

W Siedlcach i innych miastach ulice, przez które przejeżdżał orszak Pana Pre zydenta R. P. zostały pięknie przybrane, z domów powiewają flagi o barwach narodowych, w oknach, na balkonach i wy stawach sklepów, widnieją portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza.

O godz. 11-ej orszak samochodów P. Prezydenta R. P. zatrzymuje się przed bramą triumfalną w Zawadach-Majówce, wojsko prezentuje broń, wszyscy odkrywają głowy, Najwyższego Dostojnika Państwa witają przybyli z Warszawy: p. minister poczt i telegrafów Kaliński, wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, wiceminister spraw wewn. Korsak oraz przedstawiciele władz miej scowych z p. wojewodą lubelskim Tramecourtem, biskupem sufraganem diecezji podlasko-siedleckiej, Czesławem Sokołowskim, przybyłym w otoczeniu duchowieństwa. Po poświęceniu kopca, wygłosił przemówienie Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

10 czołgów dla armii

ufundowali pracownicy Państwowych Zakładów Inżynierii

Warszawa, 15 maja.

(Pat) Rzucone przez Naczelnego Wodza hasło dozbrojenia armii znajduje coraz żywszy oddźwięk wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego.

Dowodem tego była dzisiejsza uroczystość przekazania armii 10 czołgów, zakupionych z dobrowolnych ofiar przez wszystkich pracowników państwowych Zakładów Inżynierii. Zapoczątkowaniem tej akcji była uchwała, powzięta w maju 1936 roku przez robotników fabryki „Ursus", którzy postanowili przekazać 10 proc. swego wynagrodzenia na F. O. N., ogółem pracownicy fizyczni jak i umysłowi Państwowych Zakładów Inżynierii zadeklarowali 149.000 roboczogodzin z przeznaczeniem na ufundowanie 10 czołgów dla armii.

Pożegnanie amb. Wysockiego w Rzymie

Rzym, 15 maja.

(PAT). Przed opuszczeniem swej placówki rzymskiej ambasador Wysocki z małżonką podejmowany był obiadem w willi Madama przez ministra spraw zagr. hr. Ciano. Na obiedzie, w którym wzięło udział 70 osób, obecni byli m. in. wiceminister spraw zagranicznych ambasador Bastianini, marszałek del Bono oraz wiele innych wybitnych osobistości ze świata politycznego i towarzyskiego stolicy.

Wczoraj odbyła się w pałacu Gaetani (siedziba ambasady) herbatka pożegnalna, wydana przez p. Wysocką. Na przyjęciu obecnych było około 400 osób ze świata dyplomatycznego, towarzyskiego i kulturalnego stolicy. Dziś przed południem ambasador Wysocki przyjęty był przez Wiktora Emanuela 3-go, króla Włoch i cesarza Etiopii.

Podczas audiencji, która trwała pół godziny, król ofiarował ambasadorowi swą fotografię z własnoręcznym podpisem. Jutro ambasador Wysocki z małżonką przyjęci będą przez królową Helenę.

Bitwa o kolej lunghajską trwa

Japończycy otoczyli 40 tys. armię chińską

Tokio, 15 maja

(Pat) Bitwa o posiadanie kolei lunghajskiej (pogranicze prowincji Szantung, Kiangsu i Honan) toczy sie w dalszym ciągu. Komunikaty japońskie donoszą o dalszym powodzeniu manewru oskrzydlającego zgrupowanie wojsk chińskich w Suczou.

W niedzielę rano, według czasu miejscowego, Japończycy przecieli kolej lunghajską w dwóch miejscach pod Sinanczen, na wschód od Suczou i pod Lanfeng na zachód od tego miasta.

W tych miejscach zdjeto tor kolejowy i zniszczono przewody telegraficzne. Korespondenci wojenni pism japońskich stwierdzają, że pierścień wojsk japońskich otaczający 40.000 armię chińską pod Suczou zacieśnił sie i położenie Chińczyków jest bardzo niebezpieczne. Jednocześnie na otoczoną armię chińską idą silne ataki wojsk japońskich z północy i południa. Prasa japońska z triumfem donosi, że gen. Liczungczeu, dowódca armii chińskiej pod Suczou, uciekł z oblężonego miasta samolotem.

Zderzenie taksówki z motocyklem pod Andrespolem

Dwie osoby ciężko ranne

W dniu wczorajszym wydarzył się o godzinie 2.50 na szosie Łódź — Tomaszów w pobliżu wsi Andrespol straszny wypadek samochodowy.

W kierunku Tomaszowa od strony Łodzi jechał na motocyklu 30-letni Tadeusz Skalski, zam. na Widzewie, Plac Kielana 8. Za nim na bagażniku jechał jego kolega, 28-letni Józef Winiecki, zamieszkały przy ul. Rokicińskiej 137.

W pewnej chwili, gdy motocykl znalazł się w odległości dwóch kilometrów poza Andrespolem nadjechała w kierunku Łodzi taksówka Nr 143.

Prowadzący motocykl Skalski usiłował skręcić na prawy bok szosy.

Motocykl zderzył sie z taksówką.

Skutki zderzenia okazały sie tragiczne.

Prowadzący motocykl wypadł z siodła do rowu, odnosząc szereg ran tłuczonych i złamanie prawego przedramienia. Siedzący natomiast na bagażniku Józef Winiecki wyleciał w powietrze, odnosząc pęknięcie podstawy czaszki.

Na miejscu katastrofy znaleźli się wkrótce funkcjonariusze policji, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża.

Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunków przewiózł Skalskiego do szpitala ewangelickiego, Winieckiego zaś w stanie bardzo ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Ustawa o cudzoziemcach we Francji

Paryż, 15 maja

Dnia 1 czerwca ma wejść w życie nowa ustawa o cudzoziemcach z dnia 3 maja. Ustawa przewiduje z reguły dwumiesięczny termin załatwiania formalności przez cudzoziemców, nie mających prawa pobytu we Francji. W oparciu o przepisy tego dekretu prefektura paryska wydała oddzielne przepisy dla cudzoziemców, przybyłych do Francji po dniu 14 marca 1938 i zamieszkałych w departamencie Sekwany. — Cudzoziemcy ci winni pod rygorem surowych kar, w ciągu ośmiu dni zgłosić się w prefekturze policji.

Zjednoczenie żydowskich

związków rzemieślniczych

Warszawa, 15 maja

W dniu wczorajszym w Warszawie odbył się pod przewodnictwem p. Fischera z Krakowa zapowiedziany zjazd centralnego komitetu Związku Rzemieślników Żydów w Polsce oraz centralnego komitetu dotychczasowego sekretarjatu cechów i korporacyj żydowskich.

Na zjeździe wybrano zjednoczoną egzekutywę, która ma za zadanie zjednoczenie wszystkich zwiazków rzemieślniczych żydowskich w Polsce.

Po obradach odbyła sie konferencja prasowa, na której kierownicy ruchu rzemieślniczego zobrazowali plan działania zjednoczonej egzekutywy na przyszłość.

Gibson odmówił przyjęcia

stanowiska ambasadora U.S.A. w Berlinie

Waszyngton, 15 maja.

Z oświadczenia, złożonego przez sekretarza stanu Hulla, wynika, że poseł amerykański w Belgii Gibson, który opuścił swe stanowisko przed czterema miesiącami, odmówił przyjęcia stanowiska ambasadora w Berlinie, które mu proponowano.

Za „macherstwo" podatkowe

sąd skazał Wassermana na 1 rok więzienia

W dniu 22 grudnia r. ub. do Chaima Szyldkrauta, właściciela sklepu i wytwórni pończoszniczej przy Starym Rynku 3 przybył b. urzędnik skarbowy, i oświadczył, że jest specjalnym kontrolerem i spisał mu protokół za nieposiadanie odpowiedniego świadectwa przemysłowego.

Po kilku dniach przybył do tegoż Szyldkrauta znany władzom „macher" M. Wasserman i oświadczył, **że jest w bliskim kontakcie z urzędnikiem, który protokuł spisał, i że sto złotych spowoduje zanulowanie sprawy i zniszczenie protokułu.** Szyldkraut sto złotych zapłacił.

Po dalszych kilku dniach przedsiębiorstwo Szyldkrauta odwiedziła tym razem prawdziwa komisja kontrolująca i spisała już autentyczny i legalny protokuł. Oczywista, że kupiec nie omieszkał pokazać poprzedniego protokułu, jaki sporządził Dalkowski.

W tych warunkach wyszło na jaw, że **Dalkowski działał z namowy machera.**

Wczoraj obaj odpowiadali przed sądem grodzkim. **Waserman skazany został na rok więzienia, a Dalkowski na 10 miesięcy,** z zawieszeniem wykonania kary. (l)

TEATR — MUZYKA, SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś, w poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. komedia Pagnola „Panny" w koncertowym wykonaniu: Ludwiżanki, Winawera. Plucińskiego, reżysera Z. Biesiadeckiego, Kosowskiej, Dunajewskiej, Hańczy, Leszczyńskiego, Pagowskiego i innych.

We wtorek o godz. 8.30 wiecz. komedia Skutetzky'ego „Małe szczęście Agnieszki", w której szerokie pole do popisu znajdują: Chojnacka, Dąbrowska, Dywińska, Korwin i Mroziński.

TEATR KAMERALNY.

Występy Teatru Habima.

Hebrajski Teatr Habima wystąpi dziś w poniedziałek, z rewelacyjną „Korona Dawida".

Jutro we wtorek, o godz. 8.30 wiecz. wstrząsająca sztuka Gutzkowa „Uriel Akosta" w reżyserii A. Granowskiego.

Za stręczenie do nierządu

dziewczyna skazana została na 3 lata więzienia

W rozprawie przy drzwiach zamkniętych odpowiadali wczoraj Aron i jego córka Dina Aronowicz, oskarżeni o czerpanie zysku z cudzego nierządu.

Oskarżona była już od dłuższego obserwowana przez funkcjonariuszy czwartej brygady wydziału śledczego, jako prowadząca najrozmaitsze podejrzane spelunki. Podczas rewizji w jej mieszkaniu przy ul. Marynarskej 19 udało się wreszcie wywiadowcom stwierdzić, że Aronowiczówna pod pozorem stręczenia pracy służącym skłaniała je do nierządu.

Dina Aronowicz skazana została na 3 lata więzienia i 100 zł. grzywny z pozbawieniem praw na lat 5. Jej ojciec został uniewinniony. (l)

Radioprogram

PONIEDZIAŁEK, dnia 16 maja 1938 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. — 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: Polscy koloniści w Ameryce Południowej — pogadanka wygł. Stefan Łoś. 2) Utwory Edwarda Griega (płyty). 11.40—11.57 Od warsztatu do warsztatu: W sklepie kolonialnym (z Poznania). 11.57—12.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obesrwatorium Astronomicznego. 12.00—12.03 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—15.00 Muzyka ludowa (płyty). 15.00—15.10 Literatura przez mikrofon dla wszystkich — Fragment z powieści p. t. „Kłos Panny" — Morstina. 15.10 — 15.27 Gra Ignacy Paderewski (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30 — 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 15.45—16.15 „Z pieśnią po kraju" z Wilna. 16.15 —16.50 Suity — w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.50—17.00 Pogadanka aktualna.—

17.00—17.15 Wpływ człowieka na przyrodę — odczyt wygłosi dr. Antoni Wrzosek (z Katowic).

17.15—17.50 Koncert kameralny.

17.50—18.10 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe.

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40 Koncert wymienny z Katowic.

18.40—18.55 Audycja literacka p. t. „Fragmenty prozy" — Antoniego Paczka.

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.30 Audycja żołnierska.

19.30—19.50 Dyskutujmy: „Społeczne i artystyczne zadania literatury" — dialog Kazimierza Wiki (z Krakowa).

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—21.40 Koncert rozrywkowy (z Poznania). Wykonawcy: Zespół salonowy Rozgłośni Poznańskiej, zespół wokalny. Sława Bastani — sopran, Wanda Krzyżanowska—Żakowska—sopran, Adam Roszkowski—tenor, St. Dzięgielewski i Hieronim Szperka —2 fortepiany oraz Marian Sauer — akomp W przerwie koncertu z Poznania ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.

21.40 -22.00 Nowości literackie omówi Leon Piwiński.

22.00—22.50 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W programie muzyka francuska.

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

AUDYCJA ZAGRANICZNE.

19.30 SZTOKHOLM. Koncert orkiestrowy z udz. E. Kreneka (fort.).

19.30 PRAGA „Dalibor" — opera Smetany (tr. z Teatru).

19.55 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny pod dyr. W. Mengelberga.

20.00 BRUKSELA FRANC. „Córka pułku" — operetka Offenbacha.

20.30 LILLE. Koncert symfoniczny.

20.10 BUDAPESZT. Koncert ork. filharmon. Dyr. Dobrowen. Sol. Erika Morini (skrz.).

Rabusie poranili

ścigającego ich dozorcę i przechodnia

Na Starym Rynku rozegrała się wczoraj w nocy **krwawa scena.** Dozorca nocny 45-letni Bronisław Kopytek zauważył kilku podejrzanych osobników, próbujących dostać się do jednego ze sklepów.

Dozorca usiłował zatrzymać podejrzanych, a gdy ci rzucili się do ucieczki, **pogonił za nimi.** W pościgu przyszedł dozorcy z pomocą Jan Pietrzak — przypadkowy przechodzień.

Gdy odległość między ścigającymi a uciekającymi poczynała się zmniejszać — rabusie zatrzymali się i zaatakowali Pietrzaka i Kopytkę nożami, po czym znów poczęli uciekać.

Dozorca odniósł cięższe rany kłute, Pietrzak lżejsze. Obu opatrzył lekarz pogotowia, który przewiózł Kopytka do szpitala, a Pietrzaka do domu.

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie. (l)

Nasz reporter zanotował...

Na ul. Sierakowskiego został napadnięty i pobity przez nieznanych sprawców 39-letni Fr. Grodzki, zam. na tejże ulicy pod nr. 35. Poszkodowanemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

Przy zbiegu ulic Przędzialnianej i Skierniewickiej wynikła bójka między dwoma osobnikami, w czasie której zostali pokłuci nożami Franciszek Chachuła, zam. we wsi Zakrzew i Józef Gos, zam. we wsi Dąbrówka. Rannym udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

Przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Brzezińskiej został napadnięty i pobty przez nieznanych sprawców Stefan Czemperski, zam. przy ul. Słowiańskiej 12. Czemperski doznał ogólnych obrażeń ciała.

• • •

W mieszkaniu własnym na Nowym Złotnie przy ul. Pruskiej 3, w celu samobójczym napił się kwasu solnego 29-letni Kazimierz Woźniak. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nie została ustalona.

W bramie domu przy ul. Żydowskiej 19, w celu samobójczym zażyła sublimatu 32-letnia Stanisława Gontarek, bez stałego miejsca zamieszkania, która przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Gontarek nie mogąc dostać pracy targnęła się na własne życie. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperatkę do Szpitala Zapasowego.

• • •

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Bandurskiego i Żeromskiego. Na przechodzącą ulicą 16-letnią Marię Wodzimską zam. przy ul. Cmentarnej 16 najechał w szybkim tempie rowerzysta, który przewrócił przechodzącą na jezdnię. Wodzimska doznała szeregu ran tłuczonych głowy i nóg. Ranną opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

„Skąd ja znam tę panią"?

Gdy Kolasiński wsiadł do tramwaju — zwrócił natychmiast uwagę na młodą, elegancko ubraną panią, która siedzi tuż przy wejściu do wnętrza wagonu i zajęta jest czytaniem książki. Wydaje mu się, że zna ją, ale w żaden sposób nie może sobie przypomnieć, gdzie i kiedy ją widział...

— Skądżeż ja ją znam? — myśli z natężeniem i czuje, że powinien do niej podejść i przywitać się. Przecież wyraźnie wyczytał w jej uśmiechu, że się znają...

— Co za miły przypadek — mówi, składając na jej dłoni pocałunek. — Bardzo się cieszę...

— Tylko przypadkowo można pana jeszcze zobaczyć — mówi elegancka, uśmiechnięta pani w tonie żartobliwej wymówki. — Poza tym ukrywa się pan...

Kolasiński jest zadowolony, że spostrzegł na dłoni eleganckiej pani obrączkę ślubną. Przynajmniej jakiś punkt oparcia...

— Proszę pani — stale jest człowiek zajęty... Proszę mi wierzyć... — zaczyna na „chybił trafił"...

— Nie, nie — odpowiada pani z czarującym uśmiechem — to nie jest wymówka, drogi panie Kolasiński... Trzeba od czasu do czasu się pokazać.

Zna go z nazwiska, a on wciąż jeszcze nie ma pojęcia, z kim mówi. Nie może przecież zapytać, więc próbuje drogą dyplomatycznej konwersacji wydobyć jakiś szczegół, któryby go naprowadził...

— Ileż to czasu właściwie upłynęło, od chwili gdyśmy po raz ostatni się widzieli? — zadaje pytanie nawpół do siebie, robiąc przy tym minę, jakby szukał w pamięci.

—Trzy lata — odpowiada bez wahania elegancka pani.

— Trzy lata? — powtarza Kolasiński. — Tak, tak czas leci..

I nadal nie ma „zielonego pojęcia".

— Niechże pan przynajmniej przyzna, że to grzech tak zaniedbywać...

— Istotnie, droga pani — zapewnia skwapliwie Kolasiński i — „skręca się" w duchu, nie wiedząc, co dalej powiedzieć.

— Właściwie — mówi pani — nie było to dla mnie wielkim komplimentem, gdy pan wówczas tak nagle znikł. **Przypuszczałam, że...**

— Ależ, łaskawa pani — przerywa energicznie Kolasiński — jakżeż mogła pani przypuszczać... Cóż za podejrzenie...

— Więc pan nie sprzeniewierzył mi się? — pyta elegancka pani, patrząc badawczo w jego twarz. — A ja przypuszczałam już, że pan rozgniewał się z powodu pana Kołtunkiewicza.

— Pana Kołtunkiewicza? — pyta Kolasiński z udanym zdumieniem. Również to nazwisko nic mu nie mówi.

— Nie pamięta pan? Z jego powodu musiał pan tak długo czekać...

— I pani, naprawdę, przypuszcza, że z powodu jakiegoś tam pana Kołtunkiewicza.... — zapewnia Kolasiński.

— No — niektórzy ludzie są tak małostkowi czasem...

— Ale nie ja, łaskawa pani! Nie ja! Ja do takich nie należę!

— Nie wątpię... W dodatku — pan i tak miał zawsze pierwszeństwo u mnie. Czyż nie?

— Bezwzględnie. Pani zawsze była dla mnie tak łaskawa — zapewnia Kolasiński, podczas gdy mózg jego opanowuje coraz bardziej palące pytanie: „Skąd, do diabła, ja ją znam?"

Kolasiński nadaje teraz rozmowie inny kierunek:

— Ale — dlaczegóż nie raczyła pani do mnie zadzwonić, jeśli pani przypuszczała, że mam jakąś urojoną urazę?

— O nie, panie Kolasiński, tego nigdy nie czynię — odpowiada poważnie elegancka pani.

— Więc pani naprawdę myślała, że tylko dlatego, iż kiedyś musiałem czekac?

— Czyż wiadomo, dlaczego ktoś nagle zrywa? Mogłam przypuszczać, że pan zwrócił się do innej, po której spodziewał się pan, że zajmie się panem troskliwiej....

Kolasiński wciąż jeszcze nie ma żadnego pojęcia, z kim mówi, ale — to, co słyszy, działa na niego coraz bardziej. Jakaż ta kobieta jest sympatyczna...

—Zapewniam panią, że pani jest w błędzie... Teraz wszystko będzie naprawione...

— Rzeczywiście? No — zobaczymy... — odpowiada pani i uśmiecha się sympatycznie.

— Więc nie bierze mi już pani za złe tego grzechu młodości z przed trzech lat?

— Jeżeli przyrzeknie pan poprawę — uśmiecha się pani.

Kolasiński przechodzi do ataku. — Kładzie rękę na serce:

— Jestem do dyspozycji na każde zawołanie. Słowo honoru! Kiedy tylko pani zachce!...

— Tak? Więc może — jutro?

— Doskonale, jutro, — potakuje skwapliwie Kolasiński.

— Czy chce pan przyjść o trzeciej? A może wygodniej będzie panu o czwartej?

Kolasiński jest już czerwony.

— Ależ chętnie przyjdę o trzeciej, droga pani. Jak pani każe.

— Więc dobrze. O trzeciej. Muszę przecież stosować się do męża. Bo w późniejszych godzinach już...

Kolasiński jest subtelny, nie daje jej dokończyć:

— Naturalnie, któż tego nie rozumie... Punktualnie o trzeciej.

Pani szykuje się już do opuszczenia tramwaju, a Kolasiński jest w rozpaczy. Otrzymał zaproszenie od pięknej kobiety, a nie ma pojęcia, gdzie ona mieszka.

—Adres... ten sam jeszcze, prawda? — pyta bezradnie.

— Nie, panie Kolasiński, mieszkamy teraz na Wesołej pod numerem piątym.

— Dobrze, że zapytałem — mówi teraz Kolasiński z humorem. Jeszczebym udał się pod stary adres.

— Oczarowany — spogląda wślad za wysiadającą elegancką panią i kłania się ponownie w odpowiedzi na jej uśmiech.

Następnego dnia Kolasiński nie poszedł wcale do biura. Już od godziny 12 jest bardzo zajęty. Udał się do łaźni, następnie biegnie do fryzjera. Manikurzystkę prosi o pośpiech. Już jest druga. W drodze do domu kupuje buteleczkę wody kolońskiej. Przebiera się z gorączkową szybkością. W kwiaciarni na rogu nabywa jeszcze kilka czerwonych róż i wsiada szybko do taksówki. Za dziesięć minut trzecia, ale— na szczęście — Wesoła jest niedaleko.

Taksówka zatrzymuje się przed domem Nr. 5. Jest to gmach czteropiętrowy o potwornej ilości lokatorów... Nie pozostaje nic innego jak tylko: przestudiować po kolei wszystkie szyldziki na drzwiach i kierować się intuicją. Mieszkane Nr. 1 należy do gospodarza domu. Nr. 2 — Antoni Wątróbka. Nie — to chyba nie to... Na pierwszym piętrze mieszkają: Pietruszka... Hordliczka... Chyba też nie to... Przecież przed trzema laty bywał u niej, więc — gdyby przeczytał jej nazwisko — przypomniałby sobie napewno.. Chol...

Kolasiński poci się już. Czas mija, a on wciąż jeszcze stoi na klatce schodowej, z różami w urękawicznionej dłoni, i nie wie, dokąd się zwrócić. Wtem — słyszy kroki na schodach. Istotnie — to ona!..

— Spieszyłam się tak bardzo, aby zdążyć na czas — mówi, nieco zdyszana i mile uśmiechięta. — Bałam się, że pan znów gotów uciec... Ach — co za piękne róże!... I to dla mnie? Ależ, panie Kolasiński — to było naprawdę zbyteczne.. Już pan teraz jest całkowicie zrehabilitowany..

Serce Kolasińskiego bije w przyspieszonym tempie, w chwili gdy elegancka pani otwiera swym kluczykiem drzwi od mieszkania na drugim piętrze. Po chwili znajdują się oboje w korytarzu. „Proszę, niech się pan rozbierze i wejdzie do tego pokoju, ja tylko szybko się przebiorę..."

Z zachwytem patrzy Kolasiński wślad za odchodzącą wgłąb mieszkania panią i jest wniebowzięty. „Skąd ja ją jednak znam?" — zapytuje w duchu siebie już conajmniej po raz setny. W tym momencie strzela mu do głowy myśl, że mógłby przecież odczytać nazwisko na szyldziku na drzwich wejściowych. Postępuje więc szybko kilka kroków w kierunku drzwi, ale — drzwi właśnie otwierają się od zewnątrz i w następnej chwili słyszy Kolasiński w nieco ciemnym korytarzyku basowy męski głos:

— Aha, to pan Kolasiński... Witam pana. Moja żona mówiła mi już, że wczoraj spotkała się z panem przypadkowo...

I zanim Kolasiński zdążył się zorientować w sytuacji — siedział już w fotelu. Jak przez mgłę widzi obok siebie piękną panią — ma ona na sobie biały kitel — zaś nad nim pochyla się brodata twarz jakiegoś mężczyzny i Kolasiński słyszy pytanie, zadane basowym głosem:

— Więc który to ząb boli? Zostaw, Anulka, już ja sam zajmę się panem, bo zdaje się, że pan nie ma zaufania do kobiecej ręki w dentystyce..."

KRONIKA

Maj 16 Poniedziałek	Dziś Jana Nepomucena Jutro Paschalisa W.

Wschód słońca	3.41
Zachód słońca	19.22
Wschód księżyca	22.34
Zachód księżyca	6,15
Długość dnia	13.26
Przybyło dnia	7.03

Komisja techniczno-śledcza

na miejscu pożaru przy ulicy Pomorskiej 4

W związku z pożarem, jaki miał miejsce w dniu onegdajszym przy ulicy Pomorskiej 4 — w dniu dzisiejszym przeprowadzone zostaną specjalne badania przez komisję techniczno-śledczą.

Ponadto inspekcja budowlana zarządu m. Łodzi przeprowadzi lustrację wszystkich domów, a przede wszystkim strychów i nakaże usunięcie różnych materiałów łatwopalnych oraz przedmiotów, które w razie niebezpieczeństwa, stają się niebezpiecznym siedliskiem ognia.

Pożar w Stokach

Onegdaj wieczorem we wsi Antoniew Stoki gm. Nowosolna wybuchł pożar w zagrodzie braci Rudolfa i Adolfa Deringów. Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością i zagrażał sąsiednim budynkom. Do akcji ratunkowej wezwano kilka oddziałów wiejskiej straży ochotniczej, która po przybyciu na miejsce pożar zlokalizowała. Pastwą płomieni padły dom mieszkalny i dwie stodoły. — Straty wynoszą około 8 tys. zł. Zachodzi podejrzenie, iż ogień powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Szczepienie ospy

Dziś i dni następnych odbywają się w Łodzi szczepienia ochronne ospy dzieciom, które urodziły się w roku 1937 oraz tym dzieciom starszych roczników które dotąd nie były szczepione.

Szczepienia ochronne trwają od dnia 21 maja r. b. włącznie i odbywają się w następujących punktach:

W pierwszym dozorze sanitarnym przy ul. Dworskiej, w drugim dozorze sanitarnym przy ul. Przejazd 86, w trzecim dozorze sanitarnym przy ul. Żeromskiego 4, w czwartym dozorze sanitarnym przy ul. Kopernika 19, w piątym dozorze sanitarnym przy ul. Lubelskiej nr. 7 oraz w Pierwszej Przychodni Miejskiej przy ul. Rybnej 7/9.

W dozorach sanitarnych szczepienia ochronne ospy odbywają się w godzinach od 8 do 10 rano, zaś w Pierwszej Przychodni Miejskiej w godzinach od 5 do 7 wieczór.

Pobór rocznika 1917

W dniu dzisiejszym do przeglądu wojskowego winni stawić się poborowi rocznika 1917, w następującym porządku:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 przy ulicy Ogrodowej 34 poborowi zamieszkali na terenie III kom. p. p., o nazwiskach na lit. N, O, P.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19, poborowi zamieszkali na terenie IV kom. p. p. o nazwiskach na lit. R, S, T. R, S, T.

Jutro winni stawić się poborowi rocznika 1917: Przed Komisją Poborową Nr.1 przy ul. Ogrodowej 34, poborowi zamieszkali na terenie III kom. p. p., o nazwiskach na lit. R.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19, poborowi zamieszkali na terenie IV kom. p. p., o nazwiskach na lit. U, W, Z.

Poborowi winni posiadać przy sobie dowody osobiste lub inne dokumenty stwierdzające tożsamość osoby, karty rejestracyjne oraz zaświadczenia stwierdzające zawód i wykształcenie.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54) R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska, Piotrkowska 165, E. Grondowski (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24-a).

Czy włókniarze wypowiedzą umowę zbiorową z dn. 1 czerwca

Związek „Praca" postanowił zwrócić się do innych związków celem zwołania konferencji

W lokalu Związku „Praca" przy Wodnym Rynku 13 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie delegatów fabrycznych, którzy prowadzili obrady **nad sprawą ewentualnego wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.**

Zebraniu przewodniczył p. Kubiak.

Referat o sytuacji w przemyśle włókienniczym wygłosił kierownik związku Małolepszy, który wskazał, iż w związku ze wzrostem cen na różne artykuły, zarobki włókniarzy znacznie spadły, a ponadto stwierdzono, że dotychczasowa umowa ma wiele braków, które winny być usunięte przy nowym układzie.

Termin wypowiedzenia umowy, który upływa 30 czerwca r. b. winien być uskuteczniony najpóźniej do dnia 1-go czerwca r. b., do tego też terminu związki muszą zająć stanowisko.

Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja, w wyniku której postanowiono zwrócić się do innych pokrewnych związków, celem powołania do życia międzyzwiązkowej komisji, która winna wysondować stanowisko poszczególnych związków i sprawę ewentualnego wypowiedzenia umowy zbiorowej ująć w swoje ręce.

Zwołanie międzyzwiązkowej komisji winno nastąpić jeszcze w bież. tygodniu.

Następnie dłuższy referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił poseł Waszkiewicz. (a)

• • •

W dniu wczorajszym w siedzibie Z. P. Z. Z. przy ul. Żwirki 4 obradował ogólnopolski Zjazd Włókniarzy Z. P. Z. Z.

Na zjazd ten przybyli przedstawiciele robotników przemysłu włókienniczego Z. P. Z. Z. oraz senator Marian Malinowski, sekretarz gen. Jerzy Śmiech.

Przy stole prezydialnym zasiedli pp. Gajewski i Lewiak z Łodzi. Genda z Bielska, Musiałek z Zawiercia. Adamczyk z Piotrkowa. Sekretarzował p. Sumiński. Przed rozpoczęciem obrad Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej. Marszałka Śmigłego - Rydza, Premiera Gen. Sławoj - Składkowskiego, Prezesa O. Z. N. Gen. Skwarczyńskiego, do P. Wojewody Łódzkiego, Nacz. Wrony, Starosty Mostowskiego i Prezesa Z. P. Z. Z. Posła Tomaszkiewicza.

Dłuższy referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił senator Malinowski, zaś o ruchu zawodowym i akcji Z. P. Z. Z., sekretarz gen. Śmiech.

Na Zjeździe omawiana była również sprawa umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, przy czym zjazd stanął na stanowisku, iż ewentualne wypowiedzenie umowy winno nastąpić po porozumieniu się z innymi związkami.

Na froncie robotniczym

Uroczystości w Ch. Z. Z.—Dziś konferencja w sprawie zatargu u Biedermana

W dniu wczorajszym Ch. Z. Z. i Stow. Rob. Chrześcijan obchodziły uroczystości Święta Pracy.

Po akademii, która odbyła się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd nr. 34, uczestnicy udali się pochodem do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na uroczyste nabożeństwo.

Po odprawionym nabożeństwie pochód został rozwiązany.

★

W przyszłą niedzielę, dnia 22 b. m. w Związku Zaw. „Praca" przy Wodnym Rynku 13 odbędzie się uroczystość poświęcenia dwuch sztandarów Zw. Zaw. Robotników Przem. Włókienniczego i Związku Pracowników Miejskich. Po zbiórce jaka odbędzie się przed lokalem związkowym, uczestnicy udadzą się pochodem do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo.

W godzinach popołudniowych w lokalach związkowych odbędzie się akademia.

★

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Inspekcji Pracy konferencja w sprawie likwidacji zatargu powstałego w fabryce Biedermana przy ul. Kilińskiego 2. Jak wiadomo zatarg powstał naskutek nieprzyjęcia do pracy jednej z delegatek fabrycznych.

★

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie dozorców domowych zrzeszonych w związku „Praca". Na zebraniu tym omówiona była sprawa niedotrzymania umowy zbiorowej.

Ukonstytuowanie się stow. lekarzy województwa łódzkiego

Wczoraj, przed południem, w lokalu Łódzkiej Izby Lekarskiej odbyło się pierwsze walne zgromadzenie nowej powsz. organizacji lekarskiej p. n. „Stowarzyszenie Lekarzy Województwa Łódzkiego". Zebranie zagaił płk. dr. Więckowski, oświadczając, iż nowa organizacja powstała na gruzach starego związku, który się rozpadł wskutek faktów, nie mających nic wspólnego z tradycją polskiej medycyny. Nowa organizacja ma spełnić szczytne zadanie, jakie stoi przed lekarzem.

Następnie uczczono pamięć zmarłego ś. p. dr. Lesiewicza. Po sprawozdaniu komisji organizacyjnej, ustalono wysokość składek i wreszcie dokonano wyboru zarządu.

Przewodniczącym został dr. Aleksander Margolis, wiceprzewodniczącymi dr. dr. Kryszek i Augspach, sekretarzem dr. Dynenson, skarbnikiem dr. From, członkami zarządu — płk. dr. Więckowski, dr. Józef Kon, dr. Malinowski, dr. Poznański, dr. Rabinson, dr. Uryson, dr. Warszawski. (i)

Pracownicy umysłowi podejmują akcję

o wprowadzenie jednorazowego urzędowania

Od dłuższego już czasu w poszczególnych związkach zawodowych pracowników umysłowych, wysuwane są dezyderaty w sprawie konieczności wprowadzenia we wszystkich gałęziach przemysłu ciągłości pracy dla pracowników umysłowych.

Stanowisko to, motywowane jest tym, iż cały szereg biur przedsiębiorstw i instytucyj, które mógłby wprowadzić u siebie ciągłość pracy, t. j. **aby praca odbywała się od godz. 8 do 15-ej bez przerwy obiadowej nie czynił tego,** wychodząc z założenia, że na ciągłość pracy nie zezwala dobro interesu danego przedsiębiorstwa czy biura. Dowiadujemy się obecnie, że sprawa ciągłości pracy stała się znów aktualna w związku z nastaniem lata. Związki podjęły już pewne przygotowania, przeprowadzając ankietę i zwołując nadzwyczajną konferencję.

Organizacje zawodowe uważają, że w okresie letnim w przemyśle i handlu ruch jest znacznie zmniejszony, a co zatem idzie ciągłość pracy nie narazi przedsiębiorstw na szwank, a pracownicy biurowi poza urlopem będą mogli po pracy zażywać świeżego powietrza wyjeżdżając za miasto, co znacznie przyczyni się do podniesienia stanu zdrowotnego pracowników.

Oszuści grasują

Sprzedają papier zamiast manufaktury

Przed kilku dniami donosiliśmy o zuchwałym oszustwie, popełnionym na szkodę jednego z domów ekspedycyjnych. W chwilę po złożeniu przez stałego klienta paczki do przesłania na prowincję przyszedł oszust, oświadczył, że nie tamta paczka powinna zostać wysłana a ta, którą przynosi, i paczki zamienił. W nowej paczce **były gałgany i gazety.**

Wczoraj niewątpliwie **ten sam oszust dokonał identycznego tricku.** Zgłosił się do ekspedycji Abrama Cukiermana, **wyłudził w podobny sposób paczkę i zostawił pakunek z wiórami.** Firma poszkodowana jest tym razem na 150 zł.

• • •

Ofiarą oszustów padł również wczoraj **Tadeusz Kałużny,** zamieszkały w Jarosławiu i przybyły do Łodzi za interesami. Złoczyńcy wyczuli w nim snać nie-łodzianina i zaproponowali **za 25 złotych sztukę materiału wełnianego.** Jarosławianin był przeświadczony, że w Łodzi takie okazje zdarzają się na ulicy, i **sztukę kupił.** Przekonał się potem, że tylko z wierzchu był w niej materiał, a **pod spodem — gałgany.**

W obu wypadkach policja poszukuje oszustów. (l)

Z Włoch do Szwajcarii

przenoszą się wydaleni studenci-Żydzi

Przed kilkoma tygodniami dużo rozgłosu wywołała wiadomość o wydaleniu z uczelni włoskich kilkuset studentów-Żydów, pochodzących z Polski. M. in. restrykcje te dotknęły słuchaczów uniwersytetu w Pizie. Relegowani studenci wszczęli starania o przyjęcie na innych uczelniach za granicą. Część z nich uzyskać ma zaliczenie czasu studiów na uniwersytetach w Szwajcarii.

SPORT

SENSACJE BOISK LIGOWYCH

Wysoka porażka Cracovii w Chorzowie.— Ruch pokonany w Krakowie

ŁÓDŹ, 15 maja.

Wczorajsza niedziela ligowa dostarczyła nam sensacji wielkiego kalibru w postaci wysokocyfrowego zwycięstwa AKS-u nad Cracovią i porażki lidera tabeli Ruchu w meczu z Wisłą.

Pozostałe mecze przyniosły naogół spodziewane wyniki.

Tabela po meczach wczorajszych zmieniła dość wyraźnie oblicze. Cracovia z trzeciego miejsca zepchnięta została na szóste, a Warta, Warszawianka i AKS. zaawansowały o jedno miejsce.

Charakterystyczne, że Wisła i ŁKS. mimo odniesionych zwycięstw utrzymały się na dotychczasowych miejscach

Przebieg spotkań ligowych był następujący:

Pogoń—Warta 1:1 (1:0)

Lwów, 15 maja.

„Przeprosinowy" mecz Pogoni z Wartą miał przebieg bardzo interesujący i co specjalnie warto podkreślić toczył się w atmosferze bardzo sportowej i prowadzony był niezwykle fair.

Po części oficjalnej, przeprosinach, wręczeniu kwiatów i tradycyjnej fotografii grę rozpoczyna Pogoń przeprowadzając z miejsca szereg ataków. Napad jej jednak złożony z młodych graczy nie jest w stanie poważniej zagrozić bramce poznańczyków i tylko jedna z tych akcji kończy się bramką zdobytą przez Wolanina w 10 minucie. W tej fazie bardzo dobrze pracują obaj bramkarze.

Po przerwie więcej z gry ma Warta, której też udaje się wreszcie w 75 minucie zdobyć wyrównującą bramkę ze strzału Kazimierczaka.

W zespole lwowskim słabiej niż zwykle zagrała linia pomocy w której jedynie na wysokości zadania stanął znakomity Sumara.

W Warcie najlepszą była formacja obronna.

Zawody prowadził p. Lange z Łodzi, a przyglądało się im ponad 5 tysięcy widzów.

Warszawianka — Smigły 6:2 (2:0)

Warszawa, 15 maja.

Warszawianka, znajdująca się w dobrej formie odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo, prowadząc już do przerwy 2:0 ze strzałów Święckiego i Barana.

Po zmianie stron mecz staje się niezmiernie interesujący, wilnianie bowiem wyrównują ze strzałów Balloszka i Marca.

Goście nie wytrzymali jednak tempa i dalszy okres gry należy znów do Warszawianki, której dobrze dysponowany napad zdobywa cztery bramki przez Smoczka, Barana, Kniolę i Święckiego.

W drużynie wileńskiej, która grała b. ambitnie dał się odczuć brak Pawłowskiego w ataku.

W Warszawiance najjaśniejszym punktem był Baran, który wyrasta na pierwszorzędnego napastnika.

Wisła—Ruch 3:1 (1:1)

Kraków, 15 maja.

Nikt z pośród 7 tysięcy widzów zapewne nie przypuszczał, że lider tabeli KS. Ruch zejdzie z boiska z utratą 2-ch punktów. Wisła zagrała mecz dzisiejszy doskonale i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła.

Doskonale wypadła w drużynie gospodarzy prawa strona ataku z Cholewą na prawym łączniku.

W Ruchu wyróżnił się jedynie Gemza na obronie oraz Wiechoczek.

Pierwszą bramkę zdobywa Wisła w 12-ej min. ze strzału Cholewy. Wyrównuje w 33-ej min. Peterek głową po rzucie z rogu.

Po zmianie pól przeważa Wisła, uzyskując w 10-ej min. drugą bramkę przez Gracza, a w 28-ej przez Chabowskiego.

Sędziował b. słabo p. Walczak.

AKS -- Cracovia 5:1 (2:0)

Doskonała gra drużyny śląskiej

Chorzów, 15 maja.

Mecz pomiędzy mistrzem i wicemistrzem ligi wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na stadionie chorzowskim około 8 tysięcy widzów, w tym przeszło 1500 przybyłych specjalnym pociągiem popularnym z Krakowa. —

Ślązacy odnieśli w meczu tym przekonywujące zwycięstwo, będąc zespołem znacznie lepszym. Na pierwszy plan wybili się **PYTEL i PIONTEK** w ataku Mrugała w bramce oraz dość dobrze grająca linia pomocy.

CRACOVIA WYSTĄPIŁA Z GÓRA, który w środę doznał kontuzji na meczu treningowym w Sosnowcu. **Góra był najlepszym graczem zespołu krakowskiego,** a może też i najlepszym zawodnikiem na boisku.

Dobrze zagrał również Lasota. Beznadziejnie słabo wypadła natomiast środkowa trójka ataku.

Bramkarz Cracovii Pawłowski zderzył się w 20 minucie z Piontkiem i uległ ciężkiej kontuzji. Zastąpił go Radwański, który zawinił, aż trzy bramki.

Do przerwy ma AKS. lekką przewagę i zdobywa dwie bramki przez Piontka w 20 i 35 minucie.

Po przerwie pierwsze piętnaście minut należy do Cracovii, która przeprowadza szereg ataków. Było to jednak wszystko na co stać krakowian. Teraz inicjatywę przejmuje znów AKS. przeważając już do końca meczu.

W 21-ej min. zdobywa Pytel trzecią bramkę, w 24-ej Pohopin czwartą. Honorowy punkt dla Cracovii zdobywa Zembaczyński w 37-ej minucie, a wynik dnia ustala Piontek na kilka sekund przed końcem meczu.

Sędziował p. Szyba ze Lwowa, słabo

Ł. K. S.—Polonia 3:2 (0:1)

Słaba gra łodzian. — Gałecki w doskonałej formie

Łódź, 15 maja.

Mimo zwycięstwa, odniesionego przez ŁKS. publiczność z niezadowoleniem opuszczała wczoraj stadion gospodarzy. Czerwoni grali bowiem w porównaniu z ubiegłym tygodniem conajmniej o klasę gorzej, rozgrywając się dopiero w drugiej połowie. Szczególnie w pierwszej części meczu grał ŁKS. skandalicznie i nie chciało się poprostu wierzyć, że jest to ta sama drużyna, która stoczyła tak ładny mecz z A. K. S-em. Gospodarze w tym okresie ustępowali znacznie gościom, a gdy w dodatku Stolarski po kilkunastominutowej grze dostał ataku konwulsji i zniesiony został z boiska, drużyna załamała się całkowicie i do końca pierwszej połowy nie istniała formalnie na boisku.

Dopiero w drugiej połowie po dokonaniu w drużynie szeregu zmian i przesunięciu Tadeuszewicza na środek ataku, Rudnickiego na środek pomocy, Stolarskiego na prawe, a Króla na lewe skrzydło czerwoni zmienili się nie do poznania, przeważając już do końca meczu. W sumie jednak wypadł Ł. K. S. b. słabo, a jedynym zawodnikiem, który wybijał się ponad poziom był **GAŁECKI,** osiągając wczoraj swą reprezentacyjną formę. Wypadł on znacznie lepiej od swego vis-a-vis Szczepaniaka, będąc zwłaszcza w drugiej połowie gry najlepszym na boisku.

ŁKS. powinien w przyszłości wystrzegać się niebezpiecznych eksperymentów z drużyną. Błędem było np. przesunięcie Rudnickiego do ataku. Zawodnik ten błąkał się bo boisku, strzelał na oślep psując każdą akcję swego ataku. Dopiero w pomocy okazał się on pożytecznym graczem.

Polonia, po której nie spodziewaliśmy się zresztą zbyt dużo, nie pokazała nam nic godnego uwagi. Jedynie Szczepaniak na obronie, Nytz w pomocy i Nawrot byli zawodnikami, których godzi się wspomnieć z uznaniem. Reszta to szarzyzna. Wątpimy czy w obecnej obsadzie Polonia zdoła poprawić swą beznadziejną pozycję w lidze.

Mecz był ciekawy jedynie w drugiej połowie. Do pauzy gra była nudna, tempo ospałe, jedyna bramka zdobyta została przez Polonię **W 30-ej MIN. NAWROT ŁADNIE PRZEBIŁ SIE PRZEZ OBRONĘ ŁODZIAN, WYSUNAŁ PIŁKĘ SZTRAUCHOWI** (bramkarz, zastępujący skontuzjowanego Kulę), **KTÓRY Z KILKU KROKÓW ZDOBYŁ BRAMKĘ NIE DO OBRONY.**

Po zmianie pól tempo ożywia się. Ł. K. S. gra z minut yna min. lepiej. **WYRÓWNUJĄC JUŻ W 15-ej MIN. Z RZUTU WOLNEGO BITEGO PRZEZ GAŁECKIEGO.**

Polonia ogranicza się w tym okresie do wypadów, które kończą się głównie na doskonałym Gałeckim. **W 22-ej MIN. ZDOBYWA ŁKS. DRUGĄ BRAMKĘ** po wspaniałej kombinacji Tadeuszewicz — Lewandowski.

ŁKS. naciera nadal i w **35-ej MIN. IDEALNĄ CENTRĘ STOLARSKIEGO ŁAPIE NA NOGĘ KRÓL,** strzelając trzecią bramkę.

Zdawało się, że wynik ten nie ulegnie już zmianie, gdy nieoczekiwanie zupełnie na dwie minuty przed końcem wykorzystuje Kisieliński natłok pod bramką czerwonych, uzyskując po rzucie wolnym drugi punkt dla swych barw.

Meczem kierował dość dobrze p. Staliński. Publiczności około 3 tysiące.

TABELA LIGOWA.

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	Stos. br.
1) Ruch	5	8	17:9
2) Pogoń	5	7	5:3
3) Warta	5	6	18:12
4) Warszawianka	5	6	15:13
5) A.K.S.	5	5	10:6
6) Cracovia	5	5	12:11
7) Ł.K.S.	5	5	6:8
8) Wisła	5	5	7:9
9) Śmigły	5	2	7:16
10) Polonia	5	2	5:16

Drugie zwycięstwo piłkarzy angielskich w Berlinie

Berlin, 15 maja.

Słynna angielska drużyna piłkarska Aston Villa rozegrała w niedzielę w Berlinie mecz z nieoficjalną drużyną Niemiec. Anglicy odnieśli zwycięstwo w stosunku 3:2 (1:1).

Zawody rozegrane zostały na stadionie olimpijskim wobec 100 tysięcy widzów.

Wyścig do morza odbędzie się 27 czerwca—3 lipca

Warszawa, 15 maja.

Polski Związek Kolarski wespół z okręgami organizuje kolarski „Wyścig do Morza", który odbędzie się w dniach od 27 czerwca do 3 lipca bież. roku.

Ze względu na to, że protektorem tego wyścigu był Marszałek Piłsudski, wyścig będzie miał charakter szczególnie uroczysty i odbędzie się w ramach święta morza.

Wolverhampton Wanderers remisuje z Węgrami

Budapeszt, 15 maja.

Piłkarska drużyna angielska Wolverhampton Wanderers, która w środę walczyć będzie w Katowicach z reprezentacją Śląska, rozegrała w niedzielę mecz z reprezentacją Węgier, wywalczając wynik bezbramkowy 0:0.

Obsada sędziowska meczów ligowych i o puchar Polski

Wydział spraw sędziowskich Pol. Zw. Piłki Nożnej wyznaczył następującą obsadę sędziowską na mecze ligowe w dniu 26 maja, a mianowicie: Cracovia — Polonia p. Wardeszkiewicz, Warszawianka — Pogoń p. Zapiór, Warta — ŁKS p. Richter, Ruch — AKS p. Frank, Śmigły — Wisła p. Kurzweil.

Na mecze o puchar Polski w dniu 22 bm. wyznaczono ostatecznie: Wołyń — Stanisławów p. Strzelecki Polesie — Warszawa p. G. Sznajder, Białystok — Wilno p. Sonenschein, Zagłębie — Łódź p. Laband, Pomorze — Poznań p. Andrzejak, Lublin — Lwów p. Pichelski

Sędziami liniowymi na meczu Polska — Irlandia 22 bm będą pp. Wardeszkiewicz i Kuchar, zaś przedmecz Warszawa juniorzy — Wilno juniorzy prowadzić będzie p. Bukowski.



Włochy zwyciężyły Belgię 6:1

Mediolan, 15 maja.

W międzyypaństwowym meczu piłkarskim Włochy pokonały Belgię zdecydowanie 6:1 (2:1).

Sparta mistrzem Czechosłowacji

Praga, 15 maja.

Mistrzostwo piłkarskie Czechosłowacji na rok 1938 zdobyła definitywnie praska Sparta przed Slavią, Zidenice i Kladno.

Luksemburg przegrywa z rezerwą włoską

Mediolan, 15 maja.

Reprezentacja piłkarska Luksemburga rozegrała mecz z rezerwową reprezentacją Włoch, przegrywając 0:4 (0:3).

Pocztowe P. W. zwycięża

w zawodach o nagrodę dr. Rosałowskiego

W sobotę odbyła się w lokalu KS. Tramwajarzy pierwsza rozgrywka zawodów szermierczych o nagrodę dr. Rosałowskiego, przy udziale czterech drużyn.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Pocztowego P. W. 5 pkt. przed P. K. S-em 4 pkt., Tramwajarzami 2 pkt. i Elektrownią 1 pkt.

Eliminacje lekkoatletyczne we Lwowie

Lwów, 15 maja.

We Lwowie odbyły się w niedzielę eliminacje lekkoatletyczne przed meczem z Krakowem. Na tych zawodach Kucharski na 400 mtr. uzyskał 51,2 sek. Niemiec skoczył wzwyż 1.74, a Haspel skoczył wdal 6.31.

Zapaśnicy Królewca pokonali Warszawę

Warszawa. 15 maja

W niedzielę odbył się międzymiastowy mecz zapaśniczy Królewiec — Warszawa o puchar Przechodni.

Po dwukrotnych kolejnych zwycięstwach Warszawy w latach ubiegłych w spotkaniu niedzielnym po raz pierwszy zwyciężył Królewiec w stosunku 12:11. Szczegółowe wyniki notujemy:

W wadze koguciej Rokita (W) jednogłośnie zdobył zwycięstwo na punkty nad Bergerem.

W piórkowej Preuss (K) w 16 min. złamał most Sawki.

W lekkiej Świętosławski (W) w 4 min. przerzutem przez biodro położył na łopatki Horna.

W półśredniej Szajewski (W) wygrał na punkty z Wulfem, który dostał ostrzeżenie za unikanie walki.

W średniej Schuhr (K) wypunktował Falkiewicza.

W półciężkiej Kliessman (K) w 16 min. zwyciężył Dąbrowskiego.

W ciężkiej Braum (K) po zaciętej walce wygrał na punkty Kozerskim.

Dalsze mecze o mistrzostwo w szczypiorniaku

W dalszych meczach o mistrzostwo klasy A w szczypiorniaka wyniki były w rozgrywkach męskich następujące: ŁKS—HKS 9.9. IKP—Zjednoczone 10:8, Tur — Wima 10:8, Zjednoczone — HKS 4:4.

Szczypiorniak żeński: Zjednoczone — Makabi 5:0 (walkower), Wima — Zjednoczone 6:1, ŁKS — Makabi 12:1, IKP — HKS 8:4.

Borotra wraca na kort

i grać będzie o puchar Davisa

Paryż, 15 maja.

Słynny w swoim czasie tenisista francuski Borotra zgłosił się do dyspozycji francuskiego związku tenisowego, gdyby ten pragnął korzystać z jego usług w walkach o puchar Davisa.

Prawdopodobnie Borotra walczyć będzie w dublu z Petrą.

Niemcy wycofały się

z szermierczych mistrzostw świaa

Berlin, 15 maja.

Niemieckie urzędowe biuro informacyjne donosi, że Niemcy wycofały się z szermierczych mistrzostw świata, które mają się odbyć w Czechosłowacji w Pieszczanach.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kuńczak mistrzem szosowym województwa

Faworyt Kołodziejczyk wycofał się z powodu złamania ramy

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Pabianice — Łask — Zd. Wola — Sieradz, na dystansie 100 klm. wy wyścig szosowy o mistrzostwo województwa łódzkiego.

W wyścigu wzięło udział 29 kolarzy, z których 25 wyścig ukończyło.

Tytuł mistrza zdobył Alfred Kuńczak (PTC) w czasie 3 godz. 5 min. 25.8 sek. przed Derwisińskim (ŁTK) 3 godz. 6 min. 12,8 sek., Wójcikiem (Rapid) — 3.06.45,2, Błaszczyńskim (ŁTK) 3.06.17, Kędzią (Zd. Wolski Klub Kolarski) — 3.08.45,4, Jędrzejewskim (Ziedn.) — 3.09.58,8, Górniakiem (Zd. Wolski Klub Kolarski) 3.08,55,8, Stańczakiem (Zjedn.) 3.13.23.8, Chylewskim (Orle. Pabjanice) 3.13.36,8 i Postem J. (PTC) 3.14.53.5. Błaszczyński i Górniak zostali przesunięci o jedno miejsce w dół za korzystanie w czasie wyścigu z prowadzenia.

Faworyt wyścigu Kołodziejczyk — (Norblin, Głowno) po półmetku złamał ramę rowerową i musiał sie wycofać.

W wyścigu startowali również po raz pierwszy kolarze częstochowscy, którzy do półmetka jechali b. dobrze, jednak z powrotem nie wytrzymali tempa i zajęli 11, 12 i 15-te miejsca.

Na wyróżnienie prócz zwycięzcy, zasłużył młodziutki Derwisiński z ŁTK, który pomimo, iż startuje dopiero drugi rok, wybił się na czoło łódzkich kolarzy.

Marsz ku czci Marszałka Piłsudskiego

odbył się wczoraj na trasie Łódź—Zgierz—Aleksandrów—Konstantynów—Łódź

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów— Konstantynów — Łódź doroczny marsz ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, organizowany corocznie przez Związek Strzelecki Łódź-Powiat.

Marsz ten na dystansie 30 klm. odbył się po raz trzynasty z rzędu.

Startowało 51 zespołów. Marsz odbył się ze strzelaniem.

Klasyfikacja marszu nie została jeszcze dokonana, jednak dobre czasy uzyskały drużyny policyjne, zaś w strzelaniu doskonale wypadły drużyny wojskowe.

Organizacja marszu b. dobra.

Poznań przegrywa z Warszawą

w międzyokręgowym meczu lekkoatletycznym

Warszawa. 15 maja

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zakończony został w niedzielę 2-dniowy mecz lekkoatletyczny najsilniejszych w Polsce okręgów lekkoatletycznych warszawskiego i poznańskiego. W ogólnej punktacji zwyciężyła Warszawa, zdobywając 101,5 pkt. podczas gdy Poznań zdobył 56.5 pkt.

Wyniki 2-go dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Na 200 mtr. pierwsze 2 miejsca zajęła Warszawa. Pierwszym był Ładnowski w czasie 22.7 przed Sulikowskim 22.8, trzecim był Sokołowski (P) 22,9 przed Beierleinem (P) 23.4.

W biegu na 800 mtr. zwyciężył Gąsowski (W) 1:55 przed Garczyńskim (W) 1:57,8, Modrzewskim (P) i Andrzejewskim (P).

Na 5.000 mtr. triumfował Noji (W), który uzyskał czas 15:15,4, drugim był Wirkus (W) 15:16,6 przed Śmigielskim (P) 16:14.8 i Przybylskim (P).

400 mtr. przez płotki wygrał Stefanowicz (W) 57.6 przed Małeckim (P) 59.6, Kępińskim (W) i Andrzejewskim (P).

W skoku wzwyż zwyciężył Gierutto (W) 180, drugie i trzecie miejsce podzielili Ounap (W) i Schmidt (P) 175, 4-tym był Hoffman II (P) 175.

W trójskoku zwycięstwo odniósł Hoffman II (P) 14.25 przed Ounapem (W) 13.66, Schmidtem (P) 13.49 i Ładnowskim (W) 10.89.

W rzucie dyskiem 1-sze miejsce zajął Fiedoruk (W) 44.04 przed Gierutto (W) 42.83, Hoffmanem pierwszym (P) 39.29 i Turoniem 37.50.

W rzucie oszczepem wygrał Gburczyk (W) 60.40 przed Sokołowskim (W) 57.31, Romanem (P) 47.65 i Thonem (P) 46.63.

Sztafetę olimpijską 800×400×200×100 wygrała Warszawa w składzie Staniszewski, Metelski, Sulikowski, Onderek w czasie 3:27,8 przed Poznaniem 3:52,4 sek.

WIMA traci punkt w Pabianicach

Dalsze mecze o mistrzostwo klasy A

W dalszych meczach o mistrzostwo klasy A. wyniki wczorajsze były następujące:

UT. WIDZEW 2:1 (2:0).

Union-Touring był zespołem technicznie lepszym i do przerwy przeważał. Już w 1-ej minucie dla UT. zdobył prowadzenie Bilariusz, a następnie w 28 min. drugą bramkę strzelił Świętosławski. Po przerwie Widzew gra znacznie lepiej niż w pierwszej połowie i w 10 min. bramkę dla drużyny robotniczej zdobywa Nowiszewski. Sędziował p. Rettig.

BURZA — WKS. 2: 0 (1:0).

Mecz rozegrany na boisku WKS. zakończył się zwycięstwem pabianiczan, którzy stanowili zespół szybszy i skuteczniejszy w grze. Sędziował p. Błaszczyński.

SKS. — SOKÓŁ (Zgierz) 4:0 (2:0).

Gospodarze grali niemal cały czas w 10-kę, wskutek silnej kontuzji jednego z zawodników. SKS. przeważał i wygrał zasłużenie. Sędziował p. Kowalewski.

SOKÓŁ (Pabianice) — ŁTSG. 1:0 (1:0).

Nieznaczne zwycięstwo Sokoła po b. zażartej grze. Obrońca łodzian Triebel uległ silnej kontuzji i został odwieziony do szpitala. Sędziował p. Jędraszczak.

WIMA — PTC. 2:2 (1:1).

Leader tabeli mistrzowskiej Wima utracił niespodziewanie punkt. PTC. grało b. ambitnie, podczas gdy u łodzian zawodził atak. Sędzia p. Pogodziński.

Po meczach wczorajszych tabela przedstawia się następująco:

1) WIMA	14	24	34:10
2)Union-Touring	14	23	34:11
3)Sokół (Pabianice)	14	15	18:17
4) P. T. C.	14	14	25:17
5) Burza	14	12	27:20
6) Ł. T. S. G.	13	12	23:17
7) W. K. S.	13	10	29:25
8) S. K. S.	13	9	23:23
9) Sokół (Zgierz)	13	8	8:18
10) Widzew	13	6	15:41

Mistrzostwo klasy B

Drugi tydzień rozgrywek rundy wiosennej drużyn kl. B grupy łódzkiej przyniósł zwycięstwa faworytom. Jedynie Boruta niespodziewanie pokonała Makkabi.

Na czele nadal kroczy Zjednoczone zdecydowanie.

Mecze wczorajsze przyniosły wyniki:

ŁKS — HAKOAH 3:1 (0:0)

Hakoah trzymał się jedynie do przerwy, opadając później na siłach. ŁKS grał ładnie. — Bramki dla zwycięzcy uzyskali: Mucharski (2) i Fert (1); honorowy punkt dla Hakoahu był dziełem Gertla.

ZJEDNOCZONE — SOKÓŁ (Aleks.) 9:1 (5:0)

Zdecydowana przewaga Zjednoczonych, którzy bez zbytniego wysiłku pokonali gości z Aleksandrowa. Łupem bramkowym leadera kl. B. podzielili się: Sikorski (3), Gorzka (3), Dominiak (2) i Placek (1).

TUR — BAR-KOCHBA 3:0 (1:0).

Łatwe zwycięstwo drużyny robotniczej.

BORUTA (Zgierz) — MAKABI 3:2 (0:2)

Na 15 minut przed końcem łodzianie prowadzili 2:0, a później pozwolili sobie strzelić trzy goale.

Mistrzostwa śląskiej ligi okręgowej

KATOWICE, 15 maja.

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Ligi Śląskiej notujemy następujące rezultaty:

W KATOWICACH 06 Katowice nadspodziewanie remisuje z Dębem 2:2 (1:2). Bramki dla 06 Katowice zdobyli Karkoszka, Wikary, dla Dębu Kpiec i Skowroński.

W RUDZIE ŚLĄSKIEJ Slawia rozgromiła Słowian Katowice 6:1 (3:1). Bramki uzyskali Kulik, Michalik i Zawierucha 2, dla pokonanych Czolc.

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH Śląsk pokonał Policyjny Klub Sportowy z Katowic 5:1 (3:0). Bramki zdobyli Cebula 3, Kulawik 1, Smol 1.

W LIPINACH Naprzód wygrał wysoko z Konkordią z Knurowa 7:1 (2:0). Łupem bramek podzielił się cały atak.

W CHROPACZOWIE Czarni wygrali z Wawelem z Nowej Wsi 3:1 (2:1). Wszystkie trzy bramki zdobył Pytel, dla Wawelu Herich.

Napierała mistrzem okręgu warszawskiego

Warszawa, 15 maja.

W Warszawie mistrzowski wyścig dla licencjonowanych na 100 klm. wygrał Napierała (Syrena) w czasie 2:53:19,8 przed Michalakiem (Syrena) 2:58:30,2 i Bieńkiem (Orkan). Z wybitniejszych zawodników Starzyński zajął 6-te miejsce, Wasilewski 7, Kapiak 1-szy 10-te i Kiełbasa 25. Startowało 58 zawodników, z których wyścig ukończyło 35. ZDYSKWALIFIKOWANO OGÓŁEM 17 ZAWODNIKÓW Z IGNACZAKIEM I MATCZAKIEM NA CZELE.

Wyścig dla młodzików na 75 klm. wygrał Wrzesiński (Polonia) w czasie 2:08,15 sek.

KLUJ MISTRZEM OKR. POZNAŃSKIEGO.

Poznań, 15 maja.

Wyścig kolarski na 100 klm. o mistrzostwo okr. poznańskiego zgromadził 18 zawodników. 1-sze miejsce zajął w doskonałym czasie Jan Kluj (KPW, Poznań) 2:43:33,8 sek.

RITTER MISTRZEM OKR. POMORSKIEGO.

Gdynia, 15 maja.

W wyścigu kolarskim na 100 klm. o mistrzostwo Pomorza 1-sze miejsce zajął Ritter Marian (KPW., Bydgoszcz) w czasie 3:06:28,2, zdobywając po raz 3-ci mistrzostwo Pomorza.

Na 75 klm. zwyciężył Kałaska (KPW., Gdynia) w czasie 2:26:45.

MISTRZOSTWA OKR. LWOWSKIEGO.

Lwów, 15 maja.

Wyścig kolarski o mistrzostwo okr. lwowskiego zgromadził 15 zawodników. Zwyciężył Stepaniak (Ukraina) w czasie 3:09:59 przed Neugebauerem (Strzelec) 3:13:59.

Bezpłatna szkoła tenisowa we Francji

Paryż, 15 maja.

Francuskie ministerstwo oświaty przy współpracy francuskiej federacji tenisowej powołało do życia szkołę tenisu.

Szkoła będzie bezpłatna dla słuchaczy państwowych instytutów wychowania fizycznego. Kurs będzie trwał 2 lata. Po ukończeniu tej szkoły słuchacze otrzymywać będą dyplomy nauczycieli albo instruktorów tenisu.

Polskie Radio transmitować będzie

Igrzyska Olimpijskie w Tokio

Warszawa, 15 maja.

Na zaproszenie japońskiego radia odnośnie transmitowania przebiegu igrzysk olimpijskich w Tokio 1940 r., dotychczas twierdząco odpowiedziały dyrekcje radia 13 państw, a między in. Polski, Niemiec, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Anglii, Australii, Finlandii, Rumunii, Węgier i Szwajcarii.

Szermierze rumuńscy

wygrywają turniej Małej Ententy

Praga, 15 maja.

W Pradze rozegrany został międzynarodowy turniej szermierczy Małej Ententy.

W szabli drużynowej zwyciężyła Rumunia 5 pkt. przed Czechosłowacją 4 pkt. i Jugosławią 0 pkt.

Tydzień sportu akademickiego

Warszawa, 15 maja.

W dniach 22—29 bm. odbędzie się w Warszawie doroczny tydzień sportu akademickiego, obejmujący cały szereg imprez sportowych w różnych działach sportu. M. in. w dniach 25—26 bm. odbędzie się mecz lekkoatletyczny pomiędzy AZS Warszawa i Deutsche Studentenschaft z Berlina.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 23
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 6 maja 1938 r.

1. Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo juniorów:

GRUPA ŁÓDZKA 1.

Sobota, dnia 4.6.-38 boisko WKS, godz. 17.30 SKS — TUR.
Sobota, dnia 4.6.-38 boisko ŁKS, godz. 17.30 ŁTSG — Bar-Kochba.
Sobota, dnia 11.6.-38 boisko UT, godz. 17.30 Bar-Kochba — UT II.
Sobota, dnia 11.6.-38 boisko ŁKS godz. 17,30 ŁTSG — TUR.
Czwartek, dnia 16.6.-38 boisko ŁKS godz. 11, ŁTSG — UT II.
Czwartek, dnia 16.6.-38 boisko UT, godz. 11, Bar-Kochba — SKS.
Sobota, dnia 18.6.-38 boisko WKS, godz. 17.30, SKS — UT II.
Sobota, dnia 18.6.-38 boisko TUR, godz. 17,30 TUR — Bar-Kochba.
Sobota, dnia 25.6.-38 boisko UT, godz. 17.30 UT II — TUR.
Sobota, dnia 25.6.-38 boisko WKS, godz. 17.30, SKS — ŁTSG.

GRUPA ŁÓDZKA 2.

Sobota, dnia 4.6.-38, boisko Wodzewa, godz. 17.30, Widzew 2 — Zjednoczone.
Sobota, dnia 4.6.-38, boisko UT, godz. 17.30, UT I — ŁKS.
Sobota, dnia 11.6.-38, boisko UT, godz. 15.30, Makabi I — UT I.
Sobota, dnia 11.6.-38, boisko Widzewa, godz. 17,30, Zjednoczone — ŁKS.
Czwartek, dnia 16.6.-38, boisko Widzewa, godz. 11-ta, Makabi I — ŁKS.
Czwartek, dnia 16.6.-38, boisko Widzewa, godz. 17.30, Widzew 2 — UT 1.
Sobota, dnia 18.6.-38, boisko Widzewa, godz. 15,30, Makabi I — Widzew 2.
Sobota, dnia 18.6.-38, boisko UT, godz. 17,30 UT 1 — Zjednoczone.
Sobota, dnia 25.6.-38, boisko Widzewa, godz. 17.30, Makabi I — Zjednoczone.
Sobota, dnia 25.6.-38, boisko ŁKS, godz. 17,30 ŁKS — Widzew 2.

GRUPA ŁÓDZKA 3.

Poniedziałek, dnia 6.6.-38, boisko WKS, godz. 11-ta, WKS — Widzew I.
Poniedziałek, dnia 6.6.-38, boisko UT, godz. 11-ta, Hokoah — Makabi
Sobota, dnia 11.6.-38, boisko Wimy, godz. 17,30, Wima — Makabi 2.
Sobota, dnia 11.6.-38, boisko Widzewa, godz. 15.30, Hakoah — Widzew I.
Czwartek, dnia 16.6.-38, boisko UT, godz. 17.30, Hakoah — Wima.
Czwartek, dnia 16.6.-38, boisko Widzewa, godz. 9.30, Makabi II — WKS.
Sobota, dnia 18.6.-38, boisko Wimy, godz. 17.30, Wima — WKS.
Sobota, dnia 18.6.-38, boisko Widzewa, godz. 17,30, Makabi II — Widzew I.
Niedziela, dnia 26.6.-38, boisko Wimy, godz. 11-ta, Wima — Widzew I.
Niedziela, dnia 26.6.-38, boisko UT, godz. 11, Hakoah — WKS.

Komunikat № 24
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 13 maja 1938 r.

1. Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz II rundy o mistrzostwo juniorów na rok 1937-38.

GRUPA PABIANICKA I.

Sobota, dnia 4.6.-38, boisko KE, godz. 17.30, PTC — Burza.
Sobota, dnia 4.6.-38, boisko Sokoła Pab. godz 17,30, Makabi I — KE II.
Sobota, dnia 11.6.-38, boisko w Rudzie Pab., godz. 17.30, RTSG — Makabi.
Sobota, dnia 11.6.-38, boisko KE, godz. 17,30, PTC — KE II.
Czwartek, dnia 16.6.-38, boisko KE, godz. 11, KE II — RTSG.
Czwartek, dnia 16.6.-38, boisko Sokoła Pab., godz. 11-ta, Makabi I — Burza.
Sobota, dnia 18.6.-38, boisko Sokoła Pab. — godz. 17,30, Burza — RTSG.
Sobota, dnia 18.6.-38, boisko KE, godz. 17,30. PTC — Makabi I.
Sobota, dnia 25.6.-38, boisko w Rudzie, godz. 17.30, RTSG — PTC.
Sobota, dnia, 25.6.-38, boisko Sokoła Pab., godz. 17.30, Burza — KE II.

GRUPA PABIANICKA II.

Sobota, dnia 4.6.-38, boisko Sokoła Pab. godz. 15.30, Sokół — KE I.
Niedziela, dnia 5.6.-38, boisko KE, godz. 11, Makabi II — Sztern.
Sobota, dnia 11.6.-38, boisko Sokoła Pab., godz. 17,30, Sztern — Sokół.
Niedziela, dnia 12.6.-38, boisko KE, godz. 17.30, Makabi II — KE I.
Czwartek, dnia 16.6.-38, boisko Sokoła Pab., godz. 17.30, Makabi II — Sokół.
Czwartek, dnia 16.6.-38, boisko KE, godz. 17.30. Sztern — KE I.

Trzynastka kalendarzowa
Ludzie, dla których ta cyfra jest... szczęśliwa

Trzynastka uważana jest przez większość ludzi za cyfrę feralną. W roku bieżącym mamy **jeden tylko piątek na przestrzeni dwunastu miesięcy, pozostający pod znakiem trzynastki — 13 maja.**

W jaki sposób trzynastka wplata się w życie niektórych ludzi, mówi o tym dyrektor Pima w Filadelfii (U.S.A.) Rogeer Bliss, który oświadczył indagującemu go dziennikarzowi:

— Myślę o przyszłości nie na podstawie gwiazd, jakby się panu zdawało: ograniczam się do refleksji nad wpływem trzynastki. **Urodziłem się 13-go w piątek: obchodziłem trzynastą rocznicę urodzin w piątek 13: dwudziestą szóstą (2-X-13) rocznicę urodzin obchodziłem w piątek 13-go: spotkałem się z tą, która miała zostać moją żoną 13 kwietnia 1913 roku, zaręczyłem się 13-go kwietnia 1919 roku, wziąłem ślub w piątek 13-go o godzinie 13-ej w kościele przy trzynastej ulicy: wsiadłem zaś do pociągu, mającego nas zabrać w podróż poślubną, który stał na trzynastym torze!**

Trzeba przyznać, iż liczba trzynastek, które dyr. Bliss zgromadził dla udowodnienia ich wpływu na bieg jego życia jest imponująca. I przy tym, jak wynika z toku wydarzeń, trzynastka w życiu dr. Blissa nie okazała wcale przypisywanego jej złego wpływu.

Co to jest „fakt dokonany"
w rozumieniu ambasadora Chin w Paryżu

Ambasador Chin w Paryżu, dr Wellington Koo, wygłosił odczyt, w którym wyraził m. in. żal w powodu pewnej inklinacji w stosunkach międzynarodowych do uznawania **faktów dokonanych.** Zaznaczył przy tym, iż — rzecz osobliwa — w języku chińskim nie ma wyrazów odopwiadających znaczeniu słów „fakt dokonany", tak, iż zastępuje je francuskie: **„fait accompli"**. W kilka dni później, gdy ambasador przyjmował u siebie jednego ze swych rodaków, wrócił do tej samej kwestii i wyjaśniał mu znaczenie wyrażenia „fakt dokonany".

— Jeśli wypiję filiżankę herbaty — zauważył gość ambasadora **— będzie to fakt dokonany?**

— Nie, to nie to. Jeśli ja nie pozwolę panu wypić herbaty, a pan opróżni filiżankę jednym haustem, postawi mnie pan w obliczu faktu dokonanego. Rozumie pan teraz?

Rozmówca dra Koo namyślał się przez chwilę.

— Wydaje mi się, że w takim razie poparzyłbym sobie usta...

Przetarg.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg na wykonanie robót instalacyjnych w pralni Sanatorium Tuszynku-Poduchownym pod Tuszynem pow. łódzkiego, a mianowicie:

a) rozprowadzenie wody zimnej i gorącej oraz pary żywej i odlotowej;
b) centralne ogrzewanie parowe.

Przedmiary przetargowe otrzymać można od dnia 16 maja r.b. w godzinach od 9 do 14 w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi, gdzie również obejrzeć można rysunki, warunki ogólne i warunki techniczne.

Opłata za komplet przedmiarów przetargowych wynosi pięć złotych.

Wadium należy złożyć w przeddzień otwarcia rozprawy przetargowej w kasie Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej Nr. 225 w Łodzi w kwocie złotych sześćset.

Oferty przetargowe w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty instalacyjne w pralni sanatorium", z dołączeniem dowodu złożenia wadium oraz odpisu świadectwa przemysłowego należy złożyć w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni do dnia 28 maja 1938 roku godz. 12-ej.

Rozprawa przetargowa rozpocznie się w dniu 28 maja r. b. o godz. 13-ej.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału zamówienia między kilku oferentów, powierzenia tylko części robót oraz unieważnienia całego przetargu.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.